

W obecności przedstawicieli 69 krajów Światowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczął wczoraj obrady w Paryżu

PARYŻ (PAP). Światowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczął obrady 20 b.m. w środę, o godz. 10 rano, w obecności około 2 tysięcy delegatów z Francji i 69 krajów całego świata. Kongres zebrał się w paryskiej sali Pleyela. Mowę inauguracyjną wygłosił prof. Joliot.

Do wtorku przybyło 1.784 delegatów. Na 43 delegatów chińskich, znajdujących się obecnie w Pradze, rząd francuski przyznał ostatecznie 8 wiz. Delegaci japońscy nie przybędą, ponieważ gen. Mac Arthur odmówił wydaniam im paszportów. Władze francuskie nie udzieliły ani jednej wizy delegatowi demokratycznej Grecji.

W sali Pleyela ściany ozdobiła się napisami: „Najświętszym obowiązkiem — jest jednemu w obronie pokoju”, „OBRONA POKOJU TO ZADANIE STOJĄCE PRZED WSZYSTKIMI NARODAMI”.

Na gmachu, w którym odbędą się obrady Kongresu powiewają flagi państw, uczestniczących w Kongresie.

W przededniu otwarcia Kongresu Biuro Organizacyjne zwołało konferencję prasową, na której licznie zbrani dziennikarze nawiązali bezpośredni kontakt z czołowymi osobistościami Kongresu. W prezydium zasiędl: Pietro Nenni, Pritt, Wanda Wasilewska, Korniejczuk, Ila Eurenburg, Lombardo Toledano, przewodniczący delegacji amerykańskiej Dubois, Pablo Picasso i dwóch ewangelickich biskupów węgierskich.

Najliczniejsze delegacje zagraniczne

RZYM (PAP). Delegacja włoska, licząca około 700 osób, przekroczyła 19 b.m. granicę francuską.

Graniczne władze francuskie odmówiły prawa wjazdu do Francji trzem wybitnym przedstawicielom ruchu antyfaszystowskiego: wicesekretarzowi włoskiej partii komunistycznej Longo i sekretarzowi rzymskiej izby pracy, senatorowi Massimo oraz sen. Pa. seiore, b. wydawcy dziennika „Avanti”.

LONDYN (PAP). Delegacja brytyjska na Kongres Pokoju przekroczyła 2-krotnie przewidywaną początkowo liczbę 200 osób, dochodząc do 400.

Jest to najliczniejsza reprezentacja brytyjska, wysłana kiedykol-

„Bardziej, niż jakikolwiek inny naród, nasza droga Polska, wieczne pobojowisko wojen najeźdźczych krwawiła w walkach o swój byt. Być może, że nie wszyscy Polacy są zawsze zgodni we wszystkich sprawach — zjawisko to istniało zawsze we wszystkich narodach.

Ale w pragnieniu ocalenia pokoju łączymy się wszyscy pod tym samym sztandarem i ze wszystkich sił wołamy: chcemy pokoju ze wszystkimi narodami i dla wszystkich narodów i uczynimy wszystko, aby nie dopuścić do wojny.

Niech żyje pokój światu!”

W zgodności z doktryną chrześcijańską...

PARYŻ (PAP). Ksiądz-misjonarz Depierre, działacz „Misji Paryskiej” założonej przez kardynała Suharda

Obrady obrońców pokoju w Pradze Wjazd delegacji polskiej

PRAGA (PAP). W środę, 20 b.m., o godz. 10 rano, zgodnie z powziętą 19 b.m. uchwałą Biura Organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju, rozpoczęła się w Pradze narada tych delegacji, którym rząd francuski odmówił wiz do Paryża.

Narada praska stanowić będzie część Światowego Kongresu Pokoju.

Udział w niej biorą delegacje: Chin, Korei i Mongolskiej Republiki Ludowej, Polski, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii oraz 2 przedstawiciele prezydium Kongresu paryskiego.

Prezydium Kongresu w Paryżu uważane będzie zarazem za Prezydium Kongresu w Pradze.

Z Polski wyjechali na praską część Światowego Kongresu Pokoju następujący delegaci, wybrani na Krajowej Radzie Obrońców Pokoju w Warszawie: 1) Parth A, przewodniczący, 2) Biernat F, stolarz, 3) Bore-

ka B. prządka-wiókiennicza, 4) Chałasiński J., prof. U.E., 5) Daszewski W., prof. A. S. P., Warszawa, 6) Dąbski O, redaktor, 7) Eibisch E., rektor A.S.P., Kraków, 8) Izdorzyczyk J., Zw. b. Węgier Politycznych, 9) Kisiel M., chłopka, 10) Kolasa J. górnik, 11) Kulczyński S., rektor Uniw. Wrocławskiego, 12) Lorentz S., prof., 13) Lukrec H., redaktor, przewodniczący Zw. Dziennikarzy Polskich, 14) Mark B., dziennikarz, 15) Nałkowska Z., pisarka, 16) Pałacowa F., krawcowa, 17) Pokora W., przewodniczący Zw. Nauk. Związku Politycznego, 18) Przybysz W., chłop, 19) Romatowski, E. pracownik pocztowy, 20) Saniewski A., monter, 21) Starzyński J., historyk sztuki, 22) Szmigielski G., przewodnik pracy, 23) Syrkus Sz., architekt, S. A., 24) Trojanowski S., sekretarz gen. Komitetu Słowiańskiego, 25) Treblińska M. pracownica umysłowa, 26) Turski M. student Uniw. Wrocławskiego, 27) Wójtkowski A., prof. K.U.L., 28) Węćkowski S., przewodnik pracy, 29) Wyrzykowska L., tkaczka, 30) Zelwerowicz Al. aktor, członek P.K.O.P.

Polskiej delegacji przewodniczący Zofia Nałkowska. W skład prezydium delegacji wchodzi: prof. St. Kulczyński, J. Kolasa, J. Izdorzyczyk. Sekretarzem delegacji jest ob. Ostap Dłuski.

Wjazd delegacji polskiej do Paryża

Obok: przewodnik pracy, górnik Józef Kociuba i chłopka Czesława Kurkowska wsiadają do samolotu. U dołu: profesorowie Dembowskiego i Piętkowski, ścigający przez przedstawicieli KCPZR Ostap Dłuski i Min. Kultury i Sztuki dyr. Starzyńskiego.



udzielił wywiadu korespondentowi PAP w Paryżu.

Ks. Depierre powiedział m. inn.: Inicjatywa zwołania Kongresu godna jest najgorętszego poparcia wszystkich ludzi dobrej woli.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnej sytuacji pierwszym obowiązkiem chrześcijanina jest skupić tych wszystkich, którzy wojnę zwalczają, aby uchronić i skonsolidować pokój.

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie winni życzyć powodzenia i udzielić wsparcia tym, którzy żądają redukcji zbrojeń i postawienia poza prawem zbrodniczych broni, przeznaczonych do masowego tepienia ludności, jak bomba atomowa.

Byłem w Polsce. Widziałem naród polski przy pracy. Skoro rząd polski jest związany tak ściśle z ludem i skoro kieruje wielkimi pracami nad odbudową kraju, mający mi na celu dobrobyt najszerzych warstw, musi on bronić pokoju i pod tym względem działa w całkowitej zgodności z doktryną chrześcijańską. Zastępuje on też w tym dziele na czynne poparcie wszystkich chrześcijan.

Solidarność z ruchem pokoju i postępu zmanifestuje polski świat pracy w dniu 1 maja Przygotowania do obchodów w całym kraju

Komitety obchodu 1 maja, powstałe w miastach i wsiach, opracowały program uroczystości i rozpoczęły przygotowania do uczczenia Święta Pracy. W dniach, poprzedzających święto, odbędą się na terenie całego kraju akademie i zebrania okolicznościowe. 1 maja odbędą się we wszystkich miastach i gminach manifestacje. Delegacje robotnicze będą uczestniczyły w obchodach na wsi, chłopci zaś będą licznie reprezentowani na akademiach i pochodach w mieście. W manifestacjach uczestniczyć będzie również wojsko.

Na akademiach i manifestacjach świat pracy da wyraz pełnej solidarności z międzynarodowym ruchem robotniczym, ruchem pokoju, postępu, sprawiedliwości społecznej i wyraził wolę utrwalenia pokoju, rozbudowy życia gospodarczego i kulturalnego w oparciu o przyjaźń i współpracę ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Święto 1 Maja będzie dniem podsumowania dotychczasowych osiągnięć i mobilizacji sił twórczych narodu do dalszych sukcesów. Robotnicy 6.337 zakładów przemysłowych woj. śląsko-dąbrowskiego organizują uroczyste akademie 1 majowe

Zobowiązania pierwszomajowe

Wszystkie zakłady i instytucje łódzkie biorą udział w Czynie 1-Majowym. Pracownicy wykonują plan na kwiecień w tempie przyspieszonym i zobowiązują się wypełnić dodatkowe zadania.

Tramwajarze łódzcy postanowili bezinteresownie pracować 1 maja od godz. 5 do 8 rano, aby dowieźć na miejsca zbierek uczestników pochodu.

Spółdzielnie pracy przekroczyły plan produkcji

Do Centrali Spółdzielni Pracy w Warszawie napływają meldunki o przekroczeniu planu produkcji — w ramach Czynu 1-Majowego — przez spółdzielnie wytwórcze w całym kraju.

Pierwsze zameldowały o przekroczeniu kwartalnego planu spółdzielnie oddziału krakowskiego, które wykonały plan w 127,3%. Spółdzielnie oddziału łódzkiego przekroczyły kwartalny plan produkcji o 10,3%.

Po czterech latach

W IOSNA 1945 r. na przedmieściach Berlina walczyli jeszcze żołnierze Armii Radzieckiej, a obok nich żołnierze Wojska Polskiego. Kraj nasz, wolny od niedawna, zaczął się dopiero dźwigać z ruin i chaosu. Wówczas to — 21 kwietnia 1945 r. — został zawarty polsko-radziecki układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Jego znaczenie możemy ocenić coraz lepiej z każdym rokiem, z każdym nowym naszym sukcesem politycznym czy gospodarczym.

Rok temu powiedział Prezydent Bierut:

„Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być graszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym.”

Te słowa, właśnie słowa „historycznego znaczenia” w pełni oddają treść układu polsko-radzieckiego.

(ZTERY lala, które minęły od zakończenia wojny, dowiodły bowiem, jak bardzo, jak ZASADNICZO stosunki między ZSRR a Polską i innymi krajami demokracji ludowej różniły się od sytuacji w państwach kapitalistycznych. T. zw. pomoc udzielana przez USA krajom zmarszałliwym powoduje nie tylko zahamowanie rozwoju gospodarczego tych krajów, nie tylko umacnianie w tych krajach rządu wsteczniczego, ale robi z nich narzędzia polityki wymierzonej bezpośrednio przeciw ich własnej mu bezpieczeństwu, polityki dążącej m. in. do odbudowy potencjału wojennego i siły agresywnej Niemiec. Są to prawdy tak oczywiste, potwierdzone dzień w dzień tyłoma faktami, że niepotrzebne wydaje się ich podkreślanie. Warto jednak porównać z nimi naszą sytuację, by widzieć, co nam przyniósł sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Bezpośrednio po wojnie ośrodki międzynarodowego wielkiego kapitału poręczkowo-usiłowały rozpocząć wojnę domową w Polsce. Polskie wsteczniczo miało przywrócić władzę międzynarodowemu kapitałowi finansowemu nad bogactwami przyrodzonymi Polski i nad narodem polskim. Te wysiłki spełzyły na niczym. Spełzyły na niczym, bo obca interwencja nie mogła sięgnąć do Polski swymi bagnętami. Do Grecji mieli wolny dostęp pp. Churchill i Truman. W Grecji obecni bagnesnicy utorowały drogę greckim Andersom i zbiorom z greckiego odpowiednika polskiej „Brygady Świętokrzyskiej”. Grecja spływa krwią od czterech lat. Polska pracuje spokojnie. Pracuje spokojnie, bo sojusz pol-

W ciągu 6-12 miesięcy KŁĘSKA KUOMINTANGU JEST NIEUNIKNIJONA Oświadczenie członka KC KP Chin Acheson o bezcelowości dalszej pomocy

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, członek KC komunistycznej partii Chin Szeń Bi Szi wygłosił w Pekinie przemówienie, w którym stwierdził, że chińska armia ludowa odniesie w najbliższym czasie zwycięstwo w skali ogólnokrajowej drogą pokojową, bądź też przez użycie sił zbrojnych.

Armia Kuomintangu — powiedział przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin — która w chwili rozpoczęcia wojny domowej liczyła 4.300 tys. żołnierzy, została w ciągu niespełna na trzech lat całkowicie rozgromiona. Obecnie armia Kuomintangu liczy niewiele ponad milion żołnierzy, jest rozproszona na rozległym terytorium a jej duch bojowy jest złamany. Natomiast ARMIA LUDOWA LICZY OBIĘCIE PONAD 3 MILIONY ŻOŁNIERZY, a jej uzbrojenie w niczym nie ustępuje uzbrojeniu armii kuomintangowskiej, zaopatrzonej w najnowocześniejszą broń amerykańską.

Chiny demokratyczne kontrolują obecnie terytorium o powierzchni przeszło 2.600 tys. km², zamieszkałe przez z górą 200 milionów ludzi. Na terytorium zamieszkałym przez 100 milionów ludzi przeprowadzono reformę rolną i zlikwidowano własność obszarową. Partia komunistyczna na terenach wyzwolonych liczy przeszło 3 miliony członków.

Najważniejsze zadanie, jakie stoi obecnie przed narodem chińskim — oświadczył Szeń Bi Szi — to zniszczenie resztek reakcyjnych sił zbrojnych oraz aparatu rządowego Kuomintangu.

Jeżeli trzeba będzie się uciec do siły, to ARMIA LUDOWA BEZ WĄPIENIA POTRAFI ZLIKWI-

Wojna kuomintangowska w ciągu 6-12 miesięcy. Chętnie zgodzimy się na warunki pokojowego porozumienia, ale gotowi jesteśmy również do dalszych decydujących walk, aby zmusić rząd Kuomintangu do przekazania nam w najbliższym czasie władzy, celem utworzenia centralnego rządu demokratycznego oraz ostatecznego zjednoczenia całej Chin.

Mówca wyraził przekonanie, że Chiny będą w stanie szybko dokonać przebudowy gospodarki dzięki temu, że posiada 400-milionową ludność, kierowaną przez partię komunistyczną i korzystającą z pomocy Zw. Radzieckiego oraz klas robotniczych wielu krajów.

Przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin oświadczył w zakończeniu: „Obóz demokratyczny, ze Zw. Radzieckim na czele, staje się z każdym dniem coraz potężniejszy i już obecnie jest znacznie silniejszy niż obóz antydemokratyczny. Gdyby imperialiści zdecydowali się nawet na nową awanturę wojenną, to ludowo-demokratyczne siły świata bez wątpienia odniosą nad nimi zwycięstwo.

Miliardy dolarów poszły na marne... WASHINGTON (PAP). Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych — Connally wręczył przedstawicielom prasy tekst listu otrzymanego od sekretarza Stanu USA Achesona . 15 marca b.r. W liście tym Acheson odrzuca wniosek w sprawie udzielenia dodatkowych kredytów w wysokości 1,5 miliarda dolarów na pomoc militarną i gospodarczą dla Chin kuomintangowskich.

Acheson podkreśla, że od chwili zakończenia wojny z Japonią, St.

Kuomintang odrzuca warunki Chin Ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, iż rząd kuomintangowski nie przyjął terminu 20 b.m. wyznaczonego przez chińskie władze ludowe dla zaakceptowania warunków podjęcia rokowań pokojowych.

Układ waszyngtoński w sprawie Niemiec zagraża bezpośrednio niepodległości Belgii

BRUKSELA (PAP). Prasa belgijska z zaniepokojeniem komentuje wyniki rozmów waszyngtońskich w sprawie Niemiec.

Dziennik „Le Soir” podkreśla, iż dla nikogo nie jest już tajemnicą, że Amerykanie zmierzają do całkowitej odbudowy potencjału przemysłowego Trizonii. Pismo stwierdza, że Niemcy Zachodnie już obecnie biją Francję pod względem produkcji stali, a po wstrzymaniu rozbiórki fabryk przegrają pod tym względem również Anglię.

Rząd holenderski nie wykonuje uchwał Rady Bezpieczeństwa

HAGA (PAP). Według doniesień z Dżodżakarty, przywódcy indonezyjskiego rządu republikańskiego, aresztowani przez władze holenderskie, w dalszym ciągu znajdują się na wyspie Banka. Rząd holenderski odmawia ich uwolnienia i wycofania wojsk zgodnie z zaleceniami Rady Bezpieczeństwa.

Ostatnio w Dżodżakarta odbyły się spotkania między przedstawicielami rządu holenderskiego i delegatami republikańskiego rządu indonezyjskiego, które nie doprowadziły jednak do żadnych wyników na skutek bezkompromisowej pozycji przedstawicieli holenderskich

Organ belgijskiego Ruchu Oporu „Le Front”, omawiając problem niemiecki, oświadcza:

„Wyrażenie zgody przez mocarstwa zachodnie na odrodzenie niemieckiego Reichu jest nie tylko strasnym błędem, lecz zbrodnią. Zgodą ta obraża pamięć bohaterów wojennych walk z hitleryzmem. Układ waszyngtoński zagraża bezpośrednio niepodległości Belgii, za którą tysiące jej najlepszych synów oddało życie.”

115 proc. planu wykonał przemysł rolniczy w I kwartale b. r.

Przemysł maszyn rolniczych wykonał plan produkcyjny, przewidziany na pierwszy kwartał b. r. w 115 proc., produkując ogółem 91.440 sztuk maszyn.

115 proc. planu wykonał przemysł rolniczy w I kwartale b. r.

Przemysł maszyn rolniczych wykonał plan produkcyjny, przewidziany na pierwszy kwartał b. r. w 115 proc., produkując ogółem 91.440 sztuk maszyn.

Brytyjskie Związki Zawodowe piętnują kampanię antykomunistyczną i domagają się rewizji budżetu Crippsa

LONDYN (PAP). Związek zawodowy kreflarzy technicznych Wielkiej Brytanii uchwalił na dorocznym zjeździe rezolucję, w której piętnuje kampanię antykomunistyczną, prowadzoną przez władze TUC i domaga się rewizji budżetu Crippsa.

Interesie klasy robotniczej i akcji przeciwko komunistom prowadzi jedynie do rozbitcia jednolitego ruchu robotniczego.

LONDYN (PAP). Konferencja związków pracowników handlowych, zrzeszająca 350 tys. członków, uchwała rezolucję, w której ostro piętnuje budżet i politykę gospodarczą Crippsa.

Sumienie świata

Oczy narodów zwrócone są na Kongres w Obronie Pokoju, który dziś rozpoczyna się w Paryżu.

Te 600 milionów ludzi, których reprezentują delegacje przybyły do Paryża z wszystkich dzielnic kontynentów, łączy — niezależnie od różnic poglądów, przekonań i wierzeń — jedna wspólna myśl, jedna wspólna wiara i jedna wspólna wola.

Myśl czujna o niebezpieczeństwie, w jakim znalazłaby się ludzkość i kultura, gdyby wybuchła nowa wojna.

Głęboka wiara, że wojna nie jest nieunikniona. Głęboka wiara, że wojny uniknąć można.

I wola niezłomna zagrożenia drogi tym, którzy wojnę gotują. Wola nieugięta wyręczania im z rąk żagwi, która ich dopadłaby świat.

Jest słuszną dumą Polki, że inicjatywa rozpoczęcia w Paryżu, w Kongresie latem ubiegłego roku, na Wroclawie intelektualistów w obronie pokoju — objęła ogromnym zasięgiem setki milionów ludzi na wszystkich kontynentach i przetrwała się w masowy, potężny, bo zorganizowany ruch międzynarodowy. Ruch, w którym obok przedstawieli lewicy społecznej, udział biorą ludzie różnych przekonań oraz duchowni wszystkich wyznań i kościołów. Ruch łączy wszystkich, którzy ucieleśniają chęć walki o pokój.

Wiemy, że pokój nie obroni się samymi słowami. Ale wiemy również — i gdybyśmy o tym wątpili, wystarczyłoby się przyrzec wściekłości, jaką budzi Kongres wśród podlegających wojennych — wiemy również, że dalsze uświadomienie milionów prostych ludzi i dalsza mobilizacja ich woli do pokoju ma ogromne, nie dające się wprost przecenić znaczenie.

Kongres Paryski jest żywym sumieniem świata.

W jego głos włączają się narody. Jego głos zmobilizuje dalsze dziesiątki milionów do wzmożonej i zorganizowanej walki o pokój.

Słowa, które padną w Paryżu, będą poważnym ostrzeżeniem dla drobnej w gruncie rzeczy garstki podlegających wojennych, ludzających się, że potrafią ludzkości narzucić swój zbrodniczy obłąd.

Próby obejścia postanowień Karty N. Z. przez „zmechanizowaną większość” Zgromadzenia Generalnego

Zakończenie dyskusji nad prawem weta

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych podczas debaty na temat procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, czyli prawa weta wielkich mocarstw, po przemówieniu delegata radzieckiego Gromyko, zabral głos przedstawiciel polski dr. Juliusz Suchy.

Podkreślając, że przedstawione Zgromadzeniu „proponuje czterech” (USA, W. Brytania, Francja i Chiny), co do procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa są próbą pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i dalszym konsekwentnym krokiem bloku amerykańsko - brytyjskiego, dążącego do izolacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dr. Suchy stwierdził, że **POLSKA STOI NADAL NA STANOWISKU OBRONY ZASADY JEDNOMYŚLNOŚCI WIELKICH MOCARSTW** i że głosować będzie przeciwko wszelkim zmianom Karty NZ.

Delegat polski zwrócił uwagę, że uchwały ONZ są lekceważone i gwałcone przez pewnych członków tej organizacji i że grupa państw rozporządzająca większością głosów systematycznie łamie zasady, na których opiera się ONZ. Nic więc dziwnego, że ONZ przeżywa kryzys. Kryzys ten leży w strukturze organizacji lecz w działalności większości członków ONZ, którzy nie chcą stosować zasady Karty i stawiają ponad nią swe egoistyczne interesy.

Plan Marshalla — stwierdził dr. Suchy — blok zachodni, a następnie pakt północno atlantycki — są sprzeczne z traktatami, zawartymi przez sojuszników w czasie wojny i po wojnie, a w szczególności z Kartą N. Z. Fakt atlantycki jest głównym narzędziem agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego, a agresywnego charakteru tego paktu nie ukrywa ani prasa amerykańska, ani amerykańscy mężowie stanu.

W konkluzji dr. Suchy wyraził nadzieję, że siły pokojowe, — których potęga wzrasta z każdym dniem — za triumfu i potrafią udaremnić zbrodnicze plany podlegających wojennych.

W dalszym toku debaty przemawiał delegat ukraiński SRR Tarasenko, który podkreślił, że usiłowanie podważenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw są podejmowane przez St. Zjednoczone i W. Brytanie, ponieważ zasada ta stoi na przeszkodzie przekształceniu Rady Bezpieczeństwa w narzędzie służące egoistycznym interesom tych państw.

Tarasenko oświadczył, że delegacja ukraińska wypowiada się jak najkategoryczniej przeciwko wszelkim projektom zmian w systemie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa i będzie głosowała za rezolucją radziecką, która stwierdza, że zasada jednomyślności stałych człon-

Otwarcie X Zjazdu radzieckich Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP). 19 bm. w Wielkim Pałacu Kremlońskim, w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR odbyło się otwarcie X zjazdu radzieckich zw. zawodowych.

Do Moskwy przybyli delegaci zw. zaw. z całego kraju, liczne delegacje zagraniczne, przedstawiciele SPZZ z Louis Sallantem na czele.

Delegacji włoskiej przewodniczy di Vittorio, francuskiej — Le Lean.

Oprócz delegacji polskiej, przybyła delegacja czechosłowackich zw. zaw. z gen. sekretarzem Rady Zw. Zaw. Erbanem na czele, delegacja związków angielskich — sekr. Rady Związków Manchesteru Newbold i sekretarz londyńskiego zw. robotników budowlanych Viewers i przewodniczący

Wskazując na to, że „proponuje czterech” zmierzają do likwidacji zasady jednomyślności wielkich mocarstw, rezolucja radziecka natomiast ma na celu wzmożenie podstaw, na których opiera się ONZ. Delegacja białoruska będzie głosowała za rezolucją radziecką.

Po zakończeniu dyskusji zmechanizowana większość Zgromadzenia uchwaliła projekt rezolucji przedstawiony przez Specjalną Komisję Polityczną, zmierzający do obejścia postanowień Karty NZ. Ta sama większość odrzuciła rezolucję przedłożoną przez delegację ZSRR.

Ponieważ każde zalecenie Zgromadzenia ONZ, dotyczące procedury obrad w Radzie Bezpieczeństwa musi być przez Radę zatwierdzone sprawa przeniesie się do Rady Bezpieczeństwa.

Wyjazd delegacji KCZZ do Moskwy

18 bm. z Okęcia odleciała do Moskwy delegacja KCZZ na X Kongres WCSPPS (Radzieckich Zw. Zaw.).

W skład delegacji wchodzi: Aleksander Burski — p.o. przewodniczącego KCZZ, Irena Piwowarska i Edward Walażczyk — sekretarz KCZZ oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników — Józef Knapczyk.

W 6 rocznicę powstania w getcie warszawskim

Złożenie wieńców i akademii w stolicy

W 6-tą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim, delegacje KCZZ, Zydów w Polsce, NKW SL i CK SO złożyły wieńce u stóp pomnika Bohaterów Getta.

Wieńcie złożone następnie w otoczeniu członków, poselstwa — poseł Izraela przy Rządzie R.P. Barzilay.

Wieńce złożono również przedstawiciele KCZZ, Zw. B. Więźniów Politycznych, Zw. Bojowników z Faszystem o Niepodległość i Demokrację, przedstawiciele żydowskich instytucji i organizacji społecznych oraz liczne delegacje robotników warszawskich fabryk i zakładów pracy.

Liczne wieńce złożone zostały na miejscu śmierci komendanta Żydowskiej Organizacji Bojowej — M. Anielewicza.

Po południu odbyła się w Warszawie akademii, którą zagalął członek biura wykonawczego CKZWP Fiszigant, witając przybyłych: wicepremiera Korzyckiego, min. Wolskiego oraz gości.

W imieniu PZPR przemawiał ob. Gliński.

„Na barykadach getta” — oświadczył m. in. mówca — ludność żydowska walczyła nie tylko o swoje ludzkie prawa przeciw barbarzyństwu hitlerowskiemu. Walka getta była jednym z wielu odcinków szerokiego frontu walki przeciw fasz-

zmowi. Dlatego powstanie w getcie warszawskim ma znaczenie ogólno-ludzkie.

W imieniu Zw. Bojowników z Faszystem o Niepodległość i Demokrację przemawiał płk. Sęk-Malecki, który podkreślił braterstwo krwi i broni zadziergnięte między bojownikami Polski podziemnej i ich braćmi w getcie.

Referat wygłosił przewodniczący CKZWP Smolar.

Mówca podkreślił, że walka w getcie warszawskim była jednym z ważnych ogniw międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o wyzwolenie z jarzma faszystowskiego i przypominał pomoc okazaną bojownikom getta przez żołnierzy Gwardii Ludowej i aktywistów PPR.

W 6-tą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim odbyły się akademie w Poznaniu i Wrocławiu.

Zyczenia Wojska dla Prezydenta RP

W dniu urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, min. Obrony Narodowej Marszałek Żymierski, w imieniu własnym i Wojska Polskiego złożył serdeczne życzenia i przekazał na ręce Prezydenta cztery oryginalne sztuchy Pałacu Belwederskiego z 18 w.

Odnaczenia za organizację Ruchu Oporu w obozach koncentracyjnych

Za zasługi, położone na polu organizacji Ruchu Oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i pomocy współwzajemnej, decyzją Prezydenta RP, odznaczone zostały następujące osoby:

ksiądz biskup dr Władysław Góral, odznaczony pośmiertnie krzyżem ko-

mandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, również pośmiertnie odznaczeni zostali: krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski: ks. kanonik dr Józef Pawłowski, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Piotr Mijaniowicz i Ludwik Zagrodzki, krzyżem Grunwaldu III „kła” Stanisław Rudziński i Bogdan Urbanek.

Tym samym postanowieniem Prezydenta RP odznaczeni zostali: krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Wanda Jakubowska, ks. Jan Mazur, ks. Stefan Nowak i Stanisław P. Zybysz, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Aleksander Cichocki i Zdzisław Lewandowski, Złotym Krzyżem Zasługi: Jerzy Dickman, J. dźwiga Jędrzejewska i dr Alicja Tetmajer.

Henryk Wyrzykowski

19 b.m. zmarł poseł Henryk Wyrzykowski, naczelny dyrektor Banku Rolnego, aktywny działacz SL.

Imienne zgłoszenie drużyn francuskich do wyścigu Praga — Warszawa

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu Praga — Warszawa wpłynęło już imienne zgłoszenie kolarzy francuskich. Skład poszczególnych drużyn przedstawia się następująco: I drużyna — Antoine Tarrega, Eugene Garter, Fausten Donati, Charles Riegert, Jean Evasgue, Marcel Baguet. II drużyna: Elie Bathie, Rene Rigaut, Roger Illich, Michel Garcia, Henri Beau mont, Maurice Herbulot. III drużyna: Albert Darbois, Robert Prieur, Georges Benedetto, Rene Labois, Edouard Courgeon, Raymond Bordel.

Również Węgierski Związek Kolarzy przysłał już imienne zgłoszenia swych zawodników. W skład pierwszej drużyny wejdą: Jonas, Vida, Kovacs, Biro, Sere i Otvoes. Druga — Mayer, Cal, Papir, Irhazy, Karasz i Tobias.

Włoska Federacja Sportu Robotniczego zwróciła się z zapytaniem do Komitetu Organizacyjnego ile drużyn można zgłosić do wyścigu. Przypuszcza się więc, że Włosi zgłoszą co najmniej dwa zespoły.

Udział Włochów i Francuzów w wyścigu P-W stwarza zupełnie nową sytuację. Najbliższe bowiem ze spoly Polski i CSR znajdują w robotniczych drużynach zachodnio-europejskich nadzwyczaj ciężkich do pokonania przeciwników. Walka będzie więc niezwykle zaciekła, a o wyniku, być może, zadecydują ułamki sekund.



BEZROBOCIE W HOLLANDII

HAGA. Dziennik „De Waarheid” podkreśla wzrost bezrobocia w Holandii. W naszym kraju — pisze — „De Waarheid” — istnieje obecnie ponad 120 tys. bezrobotnych. Rząd holenderski nie jest w stanie zaspokoić rosnącej krzywej gospodarczego i walczącej z masowym bezrobociem.

WYDANIE UTWORÓW CHOPINA W PRADZE

PRAGA. Praska firma wydawnicza „Melantrich” ogłosiła drukiem czeski utwór Chopina w opracowaniu prof. Wilena Kurca. Tytułowa strona wydanej publikacji wykonał artysta-malarz F. Muska.

POLICJA SZARBUJE BUENOS AIRES. Podczas szarży policji argentyńskiej na tłum, demon-

strujący w centrum Buenos Aires na rzecz pokoju i wnoszący okrzyki przeciwko Pałtowskiemu, kilka osób zostało ranionych.

BISKUP HANNOWERU ZADA HITLEROWCOW HANNOWER. Biskup Hannoveru, Liffen, wydał w wielkanocnym liście pasterkim powołaniej amnestii dla wszystkich Hitlerowców.

TRUMAN PODPISAL PLAN MARSHALLA NA R. 1949/50

WASZYNGTON. Truman podpisał we wtorek ustawę Kongresu USA w sprawie „pomocy” marshallowskiej do końca czerwca 1950 r.

NOMINACJA B. WICEPREMIERA KOSTOWA. B. wicepremier Trajcos Kostow został

mianowany dyrektorem Biblioteki Narodowej w Sofii.

WIECZÓR POLSKI W PRADZE

PRAGA. W Pradze od był się wieczór polski, na program którego służył się: przemówienia attaché wojskowego ambasady polskiej p.lk. St. Matyszczyka oraz prof. J. Marla, koncert zespołowski oraz recytacja utworów współczesnej literatury polskiej.

APELACJA EISLERA ODRZUCONA

NOWY JORK. Amerykański trybunał apelacyjny odrzucił ostatecznie apelację Gerharta Eislera, szlachanego na rok wzięcia i grzywnę, za odmowę złożenia zeznań przed Komitetem do Badania Działalności Antyfaszystowskiej.

Petycje wychodźstwa polskiego we Francji za pokojem, przeciwko wojnie

PARYŻ (PAP). Demokratyczne organizacje wychodźcze rozpoczęły wielką akcję zbierania podpisów pod petycjami w sprawie utrwalenia pokoju. Petycje te, adresowane do prezydenta Republiki Francuskiej Auriola, wydane są w formie zeszytów, ozdobionych symbolami Kongresu Pokoju. Treść petycji jest następująca:

Wychodźstwo polskie we Francji — czytamy m. in. w petycji — jest zaniepokojone stanowiskiem tych kół politycznych, które oddają Zagłębie Ruhry w ręce magnatów niemieckich i dążą do odbudowy agresywnych Niemiec zachodnich, umożliwiając tym samym szerzenie się tendencji rewizjonistycznych, zagrażających bezpieczeństwu Francji i Polski.

Koła te uważają Niemcy zachodnie za przyszłego sprzymierzeńca, a za swego wroga — wspólnego naszego sojusznika Zw. Radziecki.

Wychodźstwo polskie we Francji, w imię bezpieczeństwa Francji i Polski, popiera i będzie zwalczać u boku narodu francuskiego próby podżegaczy wojennych, skierowane również przeciwko naszej Ojczyźnie. Przyłącza się ono do potężnego nurtu sił walczących o pokój. Deklaruje, że nigdy nie wystąpi przeciwko własnej ojczyźnie u boku oprawców

hitlerowskich Oświęcimia i Oradour Sur-Glane.

Będzie ono działało na rzecz zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni między narodami polskim i francuskim w imię wspólnych usiłowań dążeń i gorącej pragnień utrzymania pokoju. Po zostanie wierne przyjaźni, łączącej nasz kraj z potężnym Zw. Radzieckim, naszym sojusznikiem i oswobodzicielem, który tylerod dał wyraz swym pokojowym dążeniom. Wypowiada się za pokojem, przeciwko wojnie w głębokim przeświadczeniu, że w wspólnym wysiłkiem ludzi milujących pokój — widmo wojny zostanie usunięte.

Pierwszy poseł Albanii przybył do Warszawy

18 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i min. pełn. Ludowej Republiki Albańskiej p. Mihal Priiti.

Kupimy — każdą ilość

Folia Sennae

„LEK”, Warszawa, Prokuratoraska 7

Kadrę reprezentacyjną bokserów ustalił kpt. PZB Derda

Kpt. związkowy PZB — Derda ustalił listę kadry reprezentacyjnej, która zawiera 32 nazwiska:

waga musza: Kasperczak (Wrocław), Woźniak (Poznań), Liedke (Poznań), Gumowski (Śląsk), waga kogucia: Grzywocz (Śląsk), Czajkowski, Kąflowski (Wrocław), Tyczyński (Warszawa), waga piórkowa: — Antkiewicz (Gdańsk), Kruza (Pomorze), Matloch, Bazarnik (Śląsk), waga lekka: Czortek (Warszawa), Waluga (Wrocław), Ponanta (Śląsk), Kudacki (Gdańsk); waga półśrednia: Chychla, Musiał (Gdańsk), Kaszmierniak (Poznań), Sznajder (Śląsk) waga średnia: Nowara (Śląsk), Koliński (Warszawa), Cebulak, Paliniński (Pomorze); waga półciężka: Szymura (Warszawa), Kołczko (Poznań), Flisiński (Gdańsk), Gnat (Pomorze);

Teatr Moskiewski na występach w Łodzi

17 bm. zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego dał w Teatrze Polskim przedstawienie dla żołnierzy i oficerów garnizonu warszawskiego. Grano komedie muzycznej Gusiawa „Wiosna w Moskwie”.

19 bm. Zespół Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego udał się do Warszawy do Łodzi.

ZIOŁA »CHOLEKINAZA« Sprzedaj w aptekach i skł. apt.

H. NIEMOJEWSKIEGO

nym. Panuje tam moda, aby tego rodzaju objawy choroby umysłowej traktować jako cechy dodatnie, usprawniające działalność publiczną. Obłąd „antyczerwonny” cechuje wielu kierowników urzędów i instytucji, ba, — meżów stanu, a nawet — ich agentów reklamowych. W związku z tym zalecono p. Węgrzeckiemu, aby rozwoził się publicznie nad tym, co — wbrew testamentowi W. Prezydenta — coraz wielmożniej rozchuchwała się w życiu amerykańskim, a co w Polsce — jak powiada głęboko zasmucony p. W. — „przemienilo w wiatrem wschodnim”! „Tego powiewu — do myśla się p. W. — redaktorzy „Zycia” widocznie nie czują!”

Alę — owsem! „Wiatr” ten bardzo nas cieszy nawet. Pomógł nam przecież zdobyć się obszarom i fabrykantów! W „powiewie wschodnim” ziemia w Polsce przeszła we władanie chłopów, zakłady przemysłowe stały się własnością narodu, na ród odzyskał niepodległość i suwerenność podstawy swego bytu politycznego, gospodarczego i kulturalnego, ba, z powodzeniem prowadzimy odbudowę i planową gospodarkę — podczas gdy władze amerykańskie holdują gangsterskim prawem rywalizacji kapitalistów, wzywają człowieka pracy i prawem bezrobocia. Tam, gdzie huła wiatr imperialistyczny, inaczej być nie może!

Tego wszystkiego p. W. „nie czuje”, „nie rozumie”, bo mu nie wino, bo gdyby czuł i rozumiał, musiał by zre-

Ulgi inwestycyjne na Ziemiach Zachodnich

Szkolenie weterynarzy i kierowców samochodowych

Uchwaly KERN

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono m. in. projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

W myśl projektu ustawy inwestycje, które dokonane zostaną na obszarze Ziemi Zachodnich i zgłoszone właściwemu Urzędowi Skarbowemu do 31 grudnia br., podlegają ul-

Stosując doświadczenia przodowników radzieckich robotnicy polscy zwiększają wydajność

Wśród zatrudnionych w zakładach przemysłu skórzanego przykrawczy coraz bardziej popularne staje się na zwisko przodownika pracy radzieckiej fabryki obuwia „Komuna Paryska” w Moskwie — Matrosowa, który osiągnął rekordowe rezultaty w pracy przez dokładne przemyślenie procesu pracy i jej organizację.

Stosując metodę Matrosowa polscy przodownicy pracy w Zakładach Radomskich Gmitrzykowski, Biernacki i Śmietanka uzyskali w szybkim czasie doskonałe wyniki.

Wiedomość o zastosowaniu systemu Matrosowa w Radomskich Zakładach Obuwia dotarła do robotników zakładów „Komuna Paryska”. Z „Komuny Paryskiej” nadano przez radio moskiewskie specjalną audycję z udziałem Matrosowa, który podał szereg wskazówek praktycznych co do metod pracy i tworzenia kursów przodowników, zycząc

polskim kolegom jak najlepszych sukcesów produkcyjnych.

Poszczególni przodownicy radzieccy przeszali drogą radiową pozdrowienia pod adresem pracowników Radomskich Zakładów Obuwia, prosząc polskich kolegów o wzajemne komunikowanie sobie wyników osiągniętych dzięki stosowaniu nowej metody pracy.

WIĘKSZE WYGRANE 55 LOTERII

9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrana 500.000 zł, padła na Nr 79046 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł, padły na Nr 19650 w Warszawie, 68076 w Gliwicach, 66519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.

Wygrane po 100.000 zł, padły na Nr 11017 35132 50932 34575 60761 77713.

Wygrane po 40.000 zł, padły na Nr 3235 6552 13783 13613 27506 33308 40469 40742 59948 63120 64777 69601 73780 74517 78172 90481.

Wygrane po 16.000 zł, padły na Nr 1197 1980 2994 10944 16554 20595 22374 22577 28113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 46342 43602 52627 54137 55990 58126 62783 64068 67891 77039 78315 78541 84265 88171 89121 92583 92841 93233.

Kamienie żółciowe

choroby wątroby, żółdka i kiszek, chroniczne zaparcie, artretyzm, złą przemianę materii — zwalczają

Z DNIA NA DZIEŃ

Wystarczy lada zefirek

Komentator t. zw. „Głosu Ameryki”, niejaki p. Węgrzecki, postanowił 13 b. m. rozprawić się z „redaktorami Zycia” za to, że w publikacji p. t. „Gone with the wind” ośmieliliśmy się nazwać po imieniu prawdę o tych zmianach, które dokonały się w ciągu 4 lat od śmierci prez. F. D. Roosevelta w amerykańskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Po mimo „miarodajnych” zaprzeczeń p. Węgrzeckiego, jeszcze raz przychodziliśmy do tego, że wielkie dziedzictwo Wielkiego Prezydenta zostało przez obecne władze amerykańskie zmanowane, że przemienilo w wiatrem... Tak jest — przegnał je wiatrem imperialistyczny!

W wywodach swych p. W. zagalopował się tak dalece, że aż... rozmiął się z logiką. Po cóż wzmawiał ludziom, iż to nasze pismo w związku ze znieciercierowaniem dzieła prez. Roosevelta... „zawodzi”? Po cóż tak perfidnie przetracał na nas odpowiedzialność? To nie nasza wina, lecz tych, których p. W. nazywa „następcami” W. Prezydenta. To oni, zawadzając nadzieję narodu amerykańskiego, zawiedli go na manowce przekryszawowe!...

Zarzuca nam p. W., że nie po raz pierwszy „spotyka” w prasie warszawskiej „niezrozumienie istoty prawdziwej demokracji wolnego kraju”, wo-

Obłąd imaginacyjny na temat „czarowanego niebezpieczeństwa” nie jest w USA zjawiskiem osobobno-

Święta w słońcu



Ponad w święta dopisała, toteż zabudowały się parki i wybieża. Wisły mały i dużymi spacerowiczami. Choć woda jeszcze zimna, nie przeszkadza to dzieciom przy lepieniu bałbek z mokrego piasku, wydobywanego z Wisły, jak to widać na zdjęciu.

JACEK WOŁOWSKI

POKOŁOSIE (1)

W związku z artykułem „Najwyższy czas” jaki ukazał się w „Życiu” w dn. 31. III. br. nadeszło sporo listów, oraz rozmawiało ze mną parę osób. Listy jak listy. Kilka zycyliwych, parę zawierających argumentację mającą usprawiedliwić stanowisko Kościoła, parę znowu gdzie stanowisko to jest mniej lub więcej krytykowane. Treść tych listów, w fragmentach lub w całości i w zależności od życzeń autorów z podziałem lub bez, opublikowana zostanie wraz z treścią wielu innych listów, które nadeszły wprost do Redakcji, gdy Redakcja przystąpi do publikowania odpowiedzi na ankietę dotyczącą stosunku Kościoła do Państwa.

Poza tym otrzymałem jeden list natury raczej osobistej. W tym ostatnim autor, podpisujący się pseudonimem „Polka Katolicka”, nazywa mnie pechowym łobuzem, zdradziecką żmiją, kotrem, mordercą, gwałcicielem dusz, diabłem pociotem, ryżową małpą, nożownikiem, wisielcem i w końcu rodą wydrą. Czemu rodą wydrą przez „ó”, szczerze mówiąc nie rozumiem.

Wśród osób, które w związku z artykułem „Najwyższy czas”, nie szczę-

dząc własnego (niezajmuję) czasu, chciały ze mną rozmawiać były m. in. nymy dwie panie z Kółka Różańcowego, przedstawił Kościoła Baptystów, pewien stary bardzo wojowniczo pod adresem kleru nastrojony emeryt, majster fabryczny, oraz ksiądz z Zakonu Jezuitów.

Jeśli chodzi o panie z Kółka Różańcowego, przybyły one, by przekonać mnie, iż Papież jest nieomylny „w ogóle”. Zaczęły przedstawić Kościoła wojującego, pewne luki w argumentacji nadrobiły głosem i żywą gestykulacją. Gdy skończyły i sądziłem, iż z kolei będą mogli zabrać głos, spojrzeli na zegarki i oświadczyły, że już muszą iść. Pozostawiało podziękować za wizytę i kurtuazyjnie odprowadzić do wyjścia, co też uczyniłem.

Przedstawił Kościoła Baptystów, wysoki, starszy pan o wychudzonej twarzy, żywych czarnych oczach, oraz bardzo wytartym ubraniu, wreczy mi broszurę zatytułowaną „Religia Zbiera Wicher”, drukowana, jak wynika z wyjaśnienia, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Prosił, bym ją uważnie przeczytał, potem nazwał mnie parokrotnie dobrym człowiekiem i parokrotnie mnie pobłogosławił.

Zgodnie z prośbą broszurę przeczytałem. Stawia ona Kościołowi Katolickiemu zarzut, iż nie chce przeciwstawiać się nastrojom wojennym i udowadnia, że wojna jest największym grzechem przeciw ludzkości.

Zważywszy, iż nie jestem członkiem Kościoła Baptystów, natomiast żarliwym wyznawcą tego Kościoła jest prezydent Truman, oraz dwie trzecie finansjery amerykańskiej, zważywszy dalej, iż Kościół Baptystów jest przez rząd Stanów Zjednoczonych i amerykańską finansjere poważnie wspomaganym materialnie, zważywszy wreszcie, iż prezydenta Truman i amerykańską finansjere trudno pomówić o pokojowe intencje, doszedłem do wniosku, iż broszura ta mogłaby odnieść niekorzystny skutek w Departamencie Stanu Ameryki Północnej. Tam też postanowiłem ją przesać listem poleconym.

Staruszek emeryt, siwiutki, o wyblakłych, tonących w sieci zmarszczek oczach, usiadł na krześle na wprost mnie i stuknąwszy zakończoną ochraniającym laksem nogą w podłogę, jął grmocić:

Z KRAJU

(obsługa własna)

PLAN NA 30 WRZEŚNIA
PŁOCK. Niedawno uruchomiona Fabryka Maszyn Złnicowych postanowiła wykonać plan 3 letni do 30 września br., a plan tegoroczny do 30 listopada br. Należy podkreślić, że plan produkcji na rok bieżący został niedawno podniesiony o 24 proc.

W ramach ogólnopolskiej akcji oszczędnościowej Fabryka Maszyn Złnicowych w Plocku zadeklarowała ponad 33 mil. zł oszczędności.

RADIOODBIORNIKI DLA SZKÓŁ
GDAŃSK. W 10-ciu gminach pow. gdańskiego odbyły się uroczystości wręczenia miejscowym szkołom radiodiodników przez przedstawicieli Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

OBHRADY KÓŁ KRAJOZNAWCZICH
GDAŃSK. W Gdańsku czynione są przygotowania do zjazdu kół krajowych.

znających młodzieży szkolnej z okręgu gdańskiego, który odbędzie się w dniach 23 i 24 bm..

W zjeździe wezmą udział również delegaci okręgów PTK z całej Polski oraz członkowie organizacji młodzieżowych.

KIEROWNICZKI ŻŁÓBKÓW
SOPOT. W Sopocie zakończył się pierwszy w Polsce 3-miesięczny kurs dla kierowniczek żłobków wiejskich. Kurs ukończyły 43 dziewczęta z terenu woj. gdańskiego.

Z SALI KONCERTOWEJ

2 RECITALE — KONCERT SYMFONICZNY

Ubiegły tydzień koncertowy przyniósł wiele wrażeń miłośnikom muzyki fortepianowej. Mieli oni możliwość usłyszenia dwu pianistów niezaprzecznej miary: P. Baumgartnera i Imre Ungara. Każdy z tych artystów reprezentuje odrębny styl sztuki odtworczej; różnią się oni bardzo od siebie jeźli chodzi o sposób podejścia do wykonywanych utworów, o stosunek do treści muzycznej odtwarzanych dzieł. To, co ich łączy, to głęboki pietyzm dla myśli twórczej kompozytora, chęć wniknięcia w jego intencje artystyczne i wysoki poziom artystyczny.

Paul Baumgartner daje wykonanie głęboko przemysłane, niezmiernie starannie wykonane i opracowane we wszystkich szczegółach. Nie ogranicza się on przy tym do analitycznego ujęcia dzieła muzycznego, lecz dąży przede wszystkim do wydobycia i uwytknienia ogólnej linii kompozycyjnej wykonywanych dzieł, do podkreślenia ich myśli przewodniej. Jest to tym ważniejsze, że artysta ten zdradza szczególne zamiłowanie do monumentalnych dzieł klasycznych. Program recitalu Baumgartnera zawierał tylko 3 utwory, ale wszystkie o dużym ciężarze gatunkowym: Schuberta fantazję „Wedrowie”, Brahmsa Wariacje na temat Haendla op. 24 i sonatę C-dur („Waldsteinowska”) op. 53 Beethovena. Wykonanie wszystkich tych dzieł można określić jako wzorowe. Dobrze się stało, że Paul Baumgartner przypomniał nam twórczość fortepianową Schuberta, niesłusznie zapomnianą i pomijaną w programach koncertowych.

O sztuce Imre Ungara pisaliśmy już z okazji jego występów w Warszawie w ubiegłym sezonie. Jego ujęcie wykonywanych dzieł muzycznych jest głęboko subiektywne, a przy tym niezawodnie stylowe. Każda nuta w tekście utworu muzycznego, każdy zwrot melodyjny czy harmoniczny jest przez artystę głęboko odczuty, koncepcja odtwórcza jest zawsze wynikiem przemyslenia treści i ducha wykonywanego dzieła, przepuszczanego przez pryzmat indywidualności wykonawcy.

mówcy ogłoszony tam i przedrukowany następnie w tygodniku „Dziś i Jutro” z dnia 19.12.48, list, prymasa Polski do autora książki „Zakon miłości”.

List brzmiał:
„Wielce Szanowny Panie! Czuję się mi Szanowny Pan niemałą radością z przeczytania p. t. „Zakon miłości”. Przekazywał mi ją jednym tekstem. Serdecznie dziękuję za ten wkład w literaturę religijną i szczerze życzę, by dzieło osiągnęło swój wielki cel. Niechaj dusza polska nie z tej krimicy prawdy bożej i pod ich wpływem niechaj się zbliża coraz częściej do źródeł Chrystusowej łaski.

Łacząc dla dusznych prac hierarchickich Szanownego Pana swe arcybiskupskie błogosławieństwo.”

Starszy pan zdziwił się niepomierne i spytał:

— Czemuż więc hierarchia kościelna, która gromi bez przerwy materializm, która, jak to sam w czasie jednego z kazań słyszałem, kraje demokracji ludowej, nazywa „miastem zła”, przez zwykłą przyzywalność nie zrobi porządku z niektórymi niegodnymi księżmi.

Książka Kordysza leżała przede mną. Otwarta była na stronie 25 i mi mo woli zacząłem głośno czytać:

„Co jednak robią ci, którzy stoją w przeciwnym obozie i szukają toru przeciw miastu bezbożników? Oto obrazem jest wspaniały zioł, w którym utopił serca swe, wywyższają się nadary, strojne w najświetniejsze hasła. Teraz obradują przy jednym stole ze szlachciami, wyciętymi spod prawa, potrzebując pracować, żągałone od krwawy wosoraj pomordowanych braci. Żyjąc potem niewolniczo, nie gardzą potem abrodniaryż. Interes ich idea, pełny brzech celem, wskazuje trudni zasa-“

Reemigranci z Francji, Belgii, Westfalii na Uniwersytecie Powszechnym PZZ w Wałbrzychu

Uniwersytet Powszechny Polskiego Związku Zachodniego w Wałbrzychu, to jedyna tego rodzaju placówka na Ziemiach Zachodnich. Zarząd uczelni podzielono między PZZ a władze szkolne w ten sposób, że Obwód PZZ w Wałbrzychu zajmuje się stroną administracyjną - organizacyjną i propagandową, a Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego ma głos decydujący w sprawach nauczania, przy czym wydział repolonizacyjny poddany jest specjalnej opiece powiatowego i miejskiego inspektora szkolnego.

Skuchacz Uniwersytetu składają się w dużej mierze z reemigrantów z Francji, Belgii i Westfalii, zatrudnionych w kopalniach i fabrykach wałbrzyjskiego okręgu przemysłowego, a w części też z polskiej ludności rodzimej Dolnego Śląska.

Praca Uniwersytetu prowadzona jest w ramach trzech wydziałów: Wydział Repolonizacyjny działa już dwa lata. W chwili obecnej liczy on 760 słuchaczy, zgrupowanych w 6 szkołach repolonizacyjnych w różnych miejscowościach. Próc. lekcji języka polskiego, szkoły te prowadzi wykłady o Polsce Współczesnej.

Wydział Doksztalcania Zawodowego, poza przedmiotami zawodowymi, prowadzi kurs dokształcania pedagogicznego dla nauczycieli. Ponadto zorganizowana została Sekcja Handlowo-Biurowa licząca 89 słuchaczy, oraz kurs handlowo - spółdzielczy dla kierowników i ekspedientów spółdzielni (168 słuchaczy).

Specjalnym zainteresowaniem społeczeństwa wałbrzyjskiego cieszy się Wydział Wolnych Wykładów, na którym wykładawcami są profesorowie Akademii Górniczej w Krakowie, oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wrocławskiego. Program tego wydziału obejmuje cztery studia: radzieckie, marksistowsko - leninowskie, germanoznawcze i pedagogiczne. Ogółem na tym wydziale studiuje 2000 osób.

VICTOR LEDUC

Pokój jest w naszych rękach

(Telefonem od korespondenta »API« dla »Życia«)

Odkać wyłonione przez Kongres Wrocławski Międzynarodowe Biuro Łączności Intelektualistów rzuciło hasło zwolnienia w Paryżu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, hasło to nabrało olbrzymiego rozgłosu, wywołując żywe echo wśród wszystkich warstw ludności.

Pisarz murzyński, Almé Césaire, de putowany Martyniki, którego wspomniałem w przedmowie na Kongresie Wrocławskim zapisał się głęboko w pamięci wszystkich, może najlepiej określił powody tego entuzjastycznego ruchu, stwierdzając:

„Jeżeli wydarzenia są szybkie, sumienie ludzkie jest jeszcze szybsze”. Tysiące zwykłych ludzi zdaje sobie obecnie sprawę, czym byłaby nowa wojna, o ile straszliwsze byłyby jej skutki w porównaniu ze zniszczeniami

ostatniej, i tak potwornej wojny. Tysiące prostych ludzi wszystkich krajów wie, kto chce tej wojny, kto ją przygotowuje, kto na niej spekuluje. Podżegacze wojenni chcieliby ugrunтовać na dymiących jeszcze zgliszczach świata „pax americana” - amerykański pokój rasizmu, nieograniczonego wyzyskiwania szerokich mas ludzkich.

Niech te tysiące prostych ludzi staną się milionami, niech się zjednoczą, niech pojmą swą siłę.

Zgłoszenia milionów

Olbrzymie ilości zgłoszeń napięją się z wszystkich stron świata, ze wszystkich środowisk społecznych. Jednego dnia belgijska królowa Elżbieta wyraża swą solidarność z Kongresem i nadsyła życzenia pełnego po-

wodzenia, nazajutrz nadchodzi telegram od genialnego artysty amerykańskiego Charlie Chaplina, potem zgłoszenie Unii Kobiet Demokratycznych, reprezentującej 5.000.000 kobiet, następnie zgłoszenie Lysenki i 51 członków Akademii ZSRR. Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że 32 miliony spółdzielców radzieckich przyłączają się do tego ruchu. Następnie dnia zapisuje się udział wybitnych osobistości Kuby, przedstawicieli demokracji Iraku, wybitnego uczonego amerykańskiego D. Harlow Shapley, pana Johna Plat-Milisa, posia Izby Gmin, intelektualistów portugalskich, pisarzy Mongolii, pana Guy Emery Shpiera, dyrektora najpoważniejszego pisma protestanckiego w USA, intelektualistów katolickich, 500.000 członków Włoskiej Federacji Budowlanej itd. itd.

Przytoczone przykłady świadczą o niesłychanej różnorodności zgłoszeń.

Pokój łączy

Mężczyźni i kobiety, bynajmniej nie podzielający tych samych poglądów, jeżeli chodzi i inne problemy różniący się nawet zasadniczo w swej ocenie przyczyn wojny i sposobu jej zażegnania, spotykają się na terenie Kongresu, żeby wspólnie szukać sposobów wzniesienia barykady przeciwko nowej wojnie. Francja jest dumna, że w jej stolicy odbędzie się Kongres w Obronie Pokoju.

W chwili, gdy rząd francuski podpisuje Pakt Atlantyczny, który cała opinia publiczna uznaje za pakt agresywny, naród francuski, mobilizując się wokół Kongresu światowego, dezawuuje posłusznego wykonawców imperializmu amerykańskiego.

„Ludzie prości całego świata wiedzą, że sprawa pokoju jest w ich rękach i że są panami własnego życia” - oświadczył pisarz radziecki Aleksander Kornejczuk - hasło to podjął naród francuski, tak jak i wszystkie narody świata.

Victor Leduc

A. Błażka

Wydania polskiej literatury pięknej w ZSRR

Obywatele radzieccy głęboko oceniają rozwój duchowy narodu polskiego, podziwiają jego kulturę, język i literaturę piękną. Wielomilionowe rzesze czytelników Rosji Radzieckiej uważnie śledzą wydawnictwa książek polskich i to zarówno literatury klasycznej, jak też i współczesnych pisarzy.

Pojawienie się w ubiegłym roku, w przekładzie rosyjskim, powieści Jerzego Putramenta „Reczywistość”, Michała Rusinka „Z barykady w dolinie głodu”, utworów prawdziwie artystycznych, przepojonych prawdą i optymizmem, znalazło głęboki odzwiek i zainteresowanie w społeczeństwie radzieckim.

Poza wymienione powieści, wydanych przez Państwo polskie, wydanych w Litwie, w najkrótszym czasie, nakładem tejże samej instytucji, ukazały się przekłady: Antologia współczesnej poezji polskiej i zbiór „Polska nowela”. Specjalnie wydawnictwa literatury dla dzieci wydają przepiękne wiersze Juliana Tuwima pod zbiorowym tytułem: „Dzieciom”.

Prawdziwie radosnym podarkiem dla radzieckich dzieci był tom dosko-

natych opowiadań Wandy Wasilewskiej.

W roku 1948 ukazały się: zbiór opowiadań H. Sienkiewicza, pierwszy tom dzieł A. Mickiewicza. Oddzielne wydanie tegoż wiersza: Ballady, Sonety Krymskie i poemat „Grażyna”. Poza tym wydano dwa tomy powieści Elizy Orzeszkowej.

Książki wyszły w pięknej, z prawdziwym pietyzmem potraktowanej - szacie zewnętrznej.

Pierwszy zbiorowy tom dzieł Mickiewicza upeksha wspaniały portret wiersza, pędzla artysty W. Wańkowi. Przedmowę do wydania napisał przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR - general-lejtnant A. S. Gundarow.

W roku bieżącym i na początku r. 1950 Wydawnictwo literatury pięknej zamierza wydać znaczną ilość tomów klasyków literatury polskiej. W pierwszym rzędzie ukaza się: powieść Bolesława Prusa „Lalka”, drugi, trzeci i czwarty tom dzieł Adama Mickiewicza, „Ludzie Bezdolni” Zeromskiego, „Krzyszcy” Sienkiewicza, tegoż tom wybranych nowel, dwutomowy wybór poezji i utworów dramatycznych Juliusza Słowackiego, tom prozy i poezji M. Konopnickiej, „Chłopi” Wł. Reymonta i powieści I. Krasińskiego „Stara baśń”.

Na wielką skalę zakrojona popularyzacja wśród mas czytelniczych Rosji Radzieckiej - najliczniejszych utworów zarówno klasycznej jak i współczesnej literatury polskiej, przy czyni się niewątpliwie do coraz mocniejszego zaciśnienia węzłów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i demokratyczną Polską.

Gdy myślimy

O WCZASACH...

»Moda i życie Praktyczne« nr 12 K 191-1

DWA RAZY PARYŻ

Rozmowa z red. Henrykiem Lukrecem

— Ano, nie pozwolili! Z 71 delegatów, wybranych przez społeczeństwo polskie na Kongres Obronców Pokoju w Paryżu, zaledwie ośmiu otrzymało wizy. Tak zarządziły władze francuskie.

Można się domyślać z czyjego rozkazu i jakim wersalskim wzorem kierował się w tym względzie minister Czwartej Republiki, który dwoił już, że nie lubi górników, no i... okazuje się, że również nie lubi postępowych intelektualistów.

Do górników ów socjalista. pozał się Boze, każe strzelać bez paronau. Do drugich zaś stosuje zasadę policyjnej demokracji, nie pozwalając im stąpnąć na bruku paryskim, aby bronić pokoju. Nie przeszkadza to jednak panu Mochowi mieć wciąż pełne usta „swobod obywatelskich” oraz zakleć na wierność cywilizacji zachodniej. Przychodzi mu to dość łatwo, bo ma on przecież wzory wybitowane przez dawniejszych szefów polski francuskiej...
Byłem wtedy tj. w 1906 r. delegatem polskiej postępowej młodzieży akademickiej na ów właśnie kongres. Odbywał się on w samym sercu Paryża w wielkim teatrze „Chatelet”. Zjechał się delegaci ze wszystkich prawie krajów Europy. Mówców wy- stapilo kilkudziesięciu, wśród nich oratorzy światowej sławy.
Mając poczucie swojej słabości i niecierpienia, przeżywałem na wiel-

kiej scenie katusze tremy i dreszcze niepokoi. Ale jednak wygłosiłem przemówienie, włożywszy w nie całą pasję płomiennych uczuć i cały młodzieńczy bunt przeciw przemocy. Pomimo moich zrozumiałych obaw wy- stąpienie to przyjęło, jak świadczyły owacje, nadspodziewanie dobrze.

Nie wiedziałem jednak, że w loży, przeznaczonej dla dziennikarzy, panowie zapisują kartki - to były agenci tajnej policji carskiej.

— Jak to? - nie wytrzymuję. - „Ochrania” w Paryżu?

— A tak. W owych czasach rządziła się we Francji po swojemu. Do tego stopnia, że agenci „Ochrany” potrafili przeprowadzać osobiste rewizje na ulicach Paryża wśród rewolucjonistów rosyjskich oraz polskich. Tropili ich na własną rękę, mając na zawołanie usłużną policję francuską.

— No i co dalej?

— Naza’utrz po kongresie otrzymałem wezwanie do komisariatu policji w dzielnicy łacińskiej. Tutaj rządził „poradzoni” mi jeszcze tej nocy wyjechać z Paryża do Szwarzarfu. W przeciwnym razie żandarmeria zatrzyma mnie nazajutrz rano i odstawi do granicy rosyjskiej. Oczywiście, posłuchałem rady i udam się do Genewy, skąd po upływie 10 dni wróciłem do Paryża.

Jest rzeczą uderzającą - ciągnie dalej red. Lukrec - w tej przygodzie z roku 1906, że można było wyprosić z Paryża każdego, jeśli ktoś wypływywo spoza Francji tego sobie życzył.

— Coś tak jak obecnie - wtrącam.

— Nie próbujmy przenikać zaciśniętą gabinetu pana Mocha. Można je jednak stwierdzić uderzające podobieństwo jego strachu przed delegatami wolności, którym dziś, pod dyktando „ochranników” za oceanu, nie udzie la prawa wjazdu w granice Francji.

Podobieństwo tym większe, a wspólne źródło tym bardziej wymowne, że na niedawny kongres intelektualistów w Nowym Jorku rząd USA w ten sam sposób nie udzielił wizy uczynnym, postępowym w księżom i pisarzom Europy.

Nie osłabi to oczywiście uporu, z jakim wszyscy szermierze postępu oraz obrońcy pokoju i człowieczeństwa zwalczać będą niedzne knowania wojenne magnatów pieniężnej, gotowej nawet skapać świat w krwól, by ratować swój stan posiadania i przedłużyć istnienie spleśniałego porządku.

Roman Irbicki

Gdy traktor stanie w polu...

Zapowietrzona pompka

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Ocy pamiętacie jeden z monologów popularnego przed wojną Wyrętki, w którym śmiejącemu komuś opowiadał o tym, jak w prowincjonalnym miasteczku wybuchł pożar i miejscowa straż pożarna szykuje się do akcji ratowniczej. Komendant wydaje rozkazy, zarządza zwłocześnie manewry, strażacy kładą się tędy i owdy... „A tam się pali, jak cholera!” — poutarza Wyrętkę iściekniecie w swym monologu.

„Leit motivem” zdarzenia, które wam zamierzam opowiedzieć, jest defekt traktora w czasie orki wiosennej — wypadek wymagający równie pilniejszej interwencji, jak pożar.

Włocławek, w kwietniu

Najnie spodziewanej w świecie — motor zakrzucił się, kichnął, sapnął i stanął... Masz ci los!..

Traktorzysta — nazwijmy go Alojzy Molenda — zlaźł z siodłka, podniósł maskę i zaczął sperać w motorze, szukając przyczyny defektu.

Wrony, które dotychczas poważnie kroczyły za pługiem, wydłużając robaczki ze świeżo odwalonych skib, przysiadły na miedzy i kręcąc głowami spoglądały zaskroszone na zniuruchomiły nagle traktor.

A Molenda dębował w motorze... Dtu bał i zilił się. No, bo jak się tu nie złościć: Pogoda, jak złota, orka w całej pełni, plan likwidacji odłogów jest szcze nie przekroczonej — a tu, traktor stoi.

Po godzinie wrony straciły cierpliwość i machnąwszy ze zniechęceniem skrzydłami przeniosły się na pobliskie drzewo. Po dwóch godzinach straciły nadzieję również i Molenda. Słońce chyliło się już ku zachodowi. Nie było innej rady — trzeba było wracać piechotą do majątku, zostawiając traktor na polu.

DROGA URZĘDOWA

Do majątku państwowego Dubielewo, gdzie Molenda pracował, było 3 km. z okładem. Kiedy zaszedł tam wreszcie pod wieczór i skierował się do kancelarii, by zameldować o defekcie traktora, okazało się, że rządy nie ma — pojechał do zespołu odbierać peluszkę na siew.

Do Osięcina, który jest siedzibą zespołu PGR jest około 20 km. Kiepskiej drogi. Rządca wrócił stamtąd na drugi dzień w południe i dowiedziawszy się, że traktor jest nieczynny, wysłał przez chłopca meldunek o tym do administracji zespołu.

A traktor stoi w polu. Stanął w poniedziałek. We wtorek wiedział o tym rządcą. W środę dowiedział się administrator zespołu. W czwartek temu ostatniemu udało się dozwonić (na szczęście w zespole był telefon) do oddalonego o 30 km. Włocławka, gdzie znajdują się najbliższe warsztaty reperacyjne TOR-u.

Niestety, obje lotne brzołgi mechanicznych były właśnie w terenie, naprawiając inne traktory. Zanotowano defekt traktora w Dubielewie i obiecano wysłać tam mechaników w kolejności zgłoszeń, jakie napłynęły również z innych majątków.

PO PROSTU PECHERZYKI

W poniedziałek samochód z dwoma mechanicz. TOR-u, dotarł na pole, gdzie od tygodnia stał beczynny traktor. Mechanicy zajrzeli pod maskę motoru, odkręcili kilka śrubek, wyjęli jakąś turkę, przedmuchi ją, wkręcili z powrotem, rozgrzali motor i... traktor ruszył.

— Na czym polegał defekt? — pytamy z ciekawością.

— Nie było żadnego defektu — odpowiadają mechanicz. — Po prostu pompka się zapowietrzyła. W zbiorniku paliwa tworzą się pęcherzyki po wieźra. Pęcherzyk taki, dostawczy się do przewodu pompki, powoduje przerwę w dopływie benzyny...

A teraz obliczmy: Meldunek o defekcie traktora szedł „drogą służbową” z pola do majątku 3 km., z majątku do zespołu 20 km., z zespołu do warsztatu TOR-u 30 km. — razem 53 km. Natomiast — i to jest najparadniejsze — z Włocławka na pole, gdzie znajdował się traktor, lotna brygada mechanicz. miała zaledwie 12 km. drogi. Cała „afera” toczyła się więc na przestrzeni 65 km. i trwała 7 dni, podczas gdy samo uruchomienie traktora zajęło niespełna pół godziny.

Przypadek powyższy nie jest wcale jakimś zdarzeniem wyjątkowym. Setki podobnych wypadków zdarza się w całym kraju. Marnują się tysiące traktorów-godzin, zoranie dziesiątek tysięcy ha ulega opóźnieniu...

TROCHĘ WIĘCEJ MECHANIKI

Jak temu zaradzić? Jak usprawnić obsługę techniczną dla traktorów pracujących w terenie?

Pomyślą już o tym centralne władze Państw. Gospodarstw Rolnych. Przy każdym zespole majątków państwowych powinien powstać podrzędny warsztat reperacyjny dla obsługi traktorów i maszyn rolniczych wszystkich należących do zespołu majątków.

Rozwiązanie to pokrywa się całkowicie z nowymi tendencjami P.G.R.-ów, które dążą do jak największego unie

ależnienia się od wszelkich instytucji usługowych.

W szeregu majątków państwowych powstały już nawet tego rodzaju warsztaty reperacyjne, które są w stanie usuwać lekkie defekty traktorów i dokonywać doraźnych reperacji. Punktem ciężkości zagadnienia jest tu jedynie brak odpowiednio wyszkolonych mechanicznych, którzy by chcieli osiaść na wsi. Majątki państwowe muszą więc w tym wypadku pójść drogą Ośrodków Maszynowych i podobnie jak one szkolić sobie mechanicznych spośród ludzi miejscowych, wykorzystując zawody pokrewne, jak kowali, ślusarzy i innych rzemieślników wiejskich. Z drugiej strony powinno się wprowadzić dalsze doskonalanie traktorzystów i uzupełnianie ich kwalifikacji wiedzą techniczną, wystarczającą nie tylko do prowadzenia traktora, ale również do samodzielnego usuwania drobnych defektów w traktorze.

WE WŁASNYM ZAKRESIE
Ośrodki remontowe TOR-u mają swoją siedzibę przeważnie w miastach i miasteczkach. Traktory w o-

Więcej butów z kilograma skóry

Przemysł garbarski oszczędzi 1,5 mil. arda

Przemysł skórzany postanowił pracować oszczędnie i wydajniej niż dotychczas. Zamierza zaoszczędzić w roku bieżącym przeszło 1,5 miliarda złotych. Same oszczędności na skórze, racjonalnym zużyciu odpadków oraz zwiększeniu wydajności surowca powinny przynieść 1.356 milionów zł.

Największe oszczędności przewidywane są w fabrykacji obuwia (891 milionów zł) i w garbarstwie (597 milionów zł). W futrzarstwie, białoskórnictwie i galanterii skórzanej łącznie 15 milionów oszczędności.

Już obecnie wydajność pracy w garbarstwie wzrosła z 23,3 kg na 1 robotnikogodzin do 25,6 kg (o 9,5 proc.), co daje w rezultacie oszczędności roczne 140 tysięcy robotnikogodzin. Analogicznie, w obuwnictwie wydajność wzrosła z 2,88 par w 1948 r. do 3,23 par w roku bież. (13,9 proc.). Oszczędności w tej branży przyniosą więc 700 tys. robotnikogodzin.

Planuje się poza tym podwyższenie norm wydajności z 1 kg surowca przy wyrobie: skór podszewkowych do 60 dkg (58 dkg w roku ub.), krupnowłosek pasowych do 50 dkg (49 w r. ub.), ssaków chromowych do 23 dcm kw. (19,5 w roku ub.), skór świfskich do 22 dcm kw. (17,5 dcm kw.).

W obuwnictwie — planowana zmiana norm wydajności powinna przy-

nieść jeszcze większe oszczędności. Na właściwym zużyciu skóry — 857 milionów zł oszczędności i 284 milionów — na racjonalnym wykorzystaniu odpadków.

Plan dla obuwnictwa przewiduje zaplanowanie ponad 170 tysięcy kg skór twardych i 7 tys. m kw. skór miękkich. (1)

Wła traktory — za jagnię

ofiarowała szkoła rolnicza wsi Pomorskiej

Centralna Szkoła Administracji Rolniczej objęła patronat nad pobliską wsią noszącą nazwę Wsie Pomorska. Niedawno delegacja wsi ofiarowała szkole pięknie przystrojony czarny owieczkę, jako symbol przyjaźni i braterstwa. Dyrekcja szkoły zrewanżowała się niedawno tej wsi, przekazując tamtejszemu ośrodkowi maszynowemu dwa traktory na czas robót polnych. W imieniu Gminy wójt ob. Kałużynski złożył na ręce dyrektora szkoły gorące podziękowanie za pomoc okazaną chłopom. Przekazane traktory „Urusi” i „Farmall H” przy stałym już do pracy we Wsi Pomorskiej, likwidując resztki ugorów i orząc ziemię niezamożnych chłopów. (St. M.)

Dobre wyniki połowów marcowych

Połowy marcowe rybaków morskich Gdyni i Szczecina przyniosły 7.085 t. ryb. Są to wyniki niemal dwukrotnie przekraczające połowy przesłane.

Dorsza — podstawowa ryba w naszym portach bałtyckich — złowiono w marcu br. 6.595 t., a w roku ubiegłym 3.848 t. Wyjątek stanowi losoś, którego w marcu ubiegłego roku złowiono 50 ton, a w bież. roku tylko 22 tony.

10 pociągów dodatkowych — zniżki na samoloty

Komunikacja na Targi Poznańskie

Z uwagi na wielkie zainteresowanie Targami Poznańskimi, Ministerstwo Komunikacji postanowiło uruchomić w czasie od 23 bm. do 10 maja dziesięć pociągów dodatkowych. Do przejazdów tymi pociągami uprawnieni będą podróżni, którzy oprócz ważnego biletu na przejazd zaopatrzą się w karty uczestnictwa, uprawniające do korzystania z ulg kolejowych na przejazd powrotny z Targów lub bilet wstępu na Targi. Zarówno karty uczestnictwa, jak i bilety wstępu, wydają wszystkie placówki „ORBISU” w całym kraju.

Na okres targów uruchomiono dodatkowe pociągi do Poznania: z Warszawy dwa, z Lublina, Łodzi, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Szczecina, Gdyni, Olsztyna — po jednym. Ponadto Ministerstwo Komunikacji wyraziło zgodę na uruchamianie pociągów nadzwyczajnych z większych ośrodków kraju na zamówienie „Orbisu”.

W okresie trwania Targów w Poznaniu uruchomione będą również no-

Pierwszy statek pasażerski

zbudowany w Polsce

14 bm. motorowiec MS „Olimpia” pieczyński statek pasażerski, zbudowany ręką polskiego robotnika, przeszedł próbę techniczną. Statek posiada komfortowo urządzone salony, kryty pokład górny i inne nowoczesne urządzenia.

Dobry, oddany, mądry przyjaciel

TO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACJI”

Według wstępnych obliczeń Warsztaty Główne PKS zaoszczędzą na wcześniejszym wykonaniu planu ponad 15 mil. zł., co stanowi blisko 20 proc. w stosunku do preliminarza budżetowego.

Wielki sukces — zbudowanie pierwszego polskiego statku pasażerskiego — to nie tylko wielki sukces techniczny, ale przede wszystkim dowód na to, że polski robotnik potrafi wykonać pracę, którą dotychczas uważano za niemożliwą.

Wielki sukces — zbudowanie pierwszego polskiego statku pasażerskiego — to nie tylko wielki sukces techniczny, ale przede wszystkim dowód na to, że polski robotnik potrafi wykonać pracę, którą dotychczas uważano za niemożliwą.

W blasku tysięcy lamp

TARGI POZNAŃSKIE SZYKUJĄ SIĘ GORĄCZKOWO

(Od specjalnego wysłannika API dla „Życia”)

Poznań, w kwietniu.

Oglądane na kilka dni przed otwarciem, gdy ledwie część stoisk zdolała przybrać skończoną kształt. Targi tworzą obraz pozorowego chaosu. Nie ufamy jednak tym pozorom, nie bójmy się stosów, o które zmuszony jesteśmy co krok się potykać, desek, czerwonych cegieł, pak wyładowywanych bez przerwy z wagonów kolejowych i ciężarowych samochodów, pagórków świeżej ziemi. Z chaosu tego z każdą niemal godziną wyłania się obraz niewątpliwie największej tego rodzaju imprezy w Polsce, a jednej z największych w Europie.

WCIAŻ ZA CIASNO

Boć to przecież nie tylko Targi — to także doroczny przegląd naszego gospodarczego dorobku. A że dorobek ten potężnie, rośnie z każdym

rokiem, a miesiącem, rozrastają się i Targi Poznańskie. Połobnie rzuć oka na tereny targowe — pozwała nam to stwierdzić od razu. Przybyła olbrzymia, całkowicie nowa hala ciężkiego przemysłu, misterny pawilon komunikacji, szereg mniejszych pawilonów.

Ale i obecna faza rozbudowy Targów nie jest ostateczną. W roku 1952 znikną oddzielne pawilony i pawilony, gęsto dziś rozsiadane, zniknie wysłuzona Wieża Górnosiąska, która miejsce za siebie zabrana rotunda, powstanie szereg nowych, obszernych hal wystawowych, w których wygodnie się pomieszczą zarówno polscy jak i zagraniczni wystawcy.

GDY POZNAŃSKI

Pracuje się tutaj po dwadzieścia i więcej godzin na dobę. Gdy Poznań wieczorem układa się do snu, na terenach targowych płoną tysiące lamp, przy których świetle dalej wra pracą do późnej nocy. Wczoraj jeszcze poszczególne pawilony świeciły pustką gołych ścian: rąkami można już ogłądać niemal całkowicie zmontowane, zapakowane już ekspozycjami stoiska.

Targi nie są dla poznanteków nowością. Mają już swą bogatą tradycję. Ale mimo to nie przestają budzić w mieście fali rzetelnego entuzjazmu.

Przebiegi poznaniak znajdują w nich ujście dla lokalnego patriotyzmu, interesu się „napięciem cudzoziemców („Continental” jest nimi wypelniony doszczętnie), zabiega o godne zakwaterowanie i dostawie nakarmienie gości i turystów, cieszy

Niewiele już brak do miliona

77 proc. już zakontraktowano w Akcji „H”

815.819 sztuk trzody chlewnej zakontraktowano według danych urzędowych na terenie kraju do 10 bm. (76,7 proc. planu).

Plan kontraktowania wykonano już całkowicie w woj. łódzkim i w woj. krakowskim. W chwili obecnej województwa te kontraktują już ponad plan, ponieważ chłopcy w dalszym ciągu zgłaszają chęć kontraktowania swojej trzody chlewnej.

W pozostałych województwach ak-

Ostatnie wydawnictwa

- Nakładem wydawnictwa S. Arcta ukazały się ostatnio następujące książki:
- STANISŁAW SZOBER — BRONISŁAW WIECZORKIEWICZ — Krótka gramatyka dla wszystkich. Str. 115.
- A. BYWICZ — Nad Morzem Czarnym. Str. 134.
- Nakładem wydawnictwa „Prasa Wojskowa”. Biblioteka Świeciców Domu W.P.
- ARMIA RADZIECKA — Pieśni — utwory poetyckie, inscenizacje, fragmenty prozy. Str. 120.
- ARMIA RADZIECKIEJ — Str. 133.
- GENERAL KAROL ŚWIERCZEWSKI — Str. 100.
- WEŁDYSŁAW BRONIEWSKI — LEOPOLD LEWENT, ROBERT STILLER — WIKTOR WROZYSZYLSKI — Poematy o Generale Świerczewskim. Str. 60.
- W. JAN — Statek Fenicki — powieść historyczna, przekład z rosyjskiego, Marty Malickiej. Str. 169.
- EGON ERWIN KESCH — Chiny bez maski. Wielki reportaż, przekład Tadeusza Zabudowskiego. Str. 206.
- ALEKSANDER FELISZAK — Uczmy się gry i zabaw świetlicowych. Str. 162.
- POPULARNA BIBLIOTEKA SPORTOWA. NAWROCKI ZYGMUNT — ZAKRZEWSKI STANISŁAW — Jeździźmy na łyżwach. Str. 94.
- HENRYK CZARNIK — STANISŁAW ZAKRZEWSKI — Gramy w hokeja na lodzie. Str. 79.
- SZYMCZYK FRANCISZEK — Kolarstwo wyczynowe. Str. 271.

Wojciech

Wojciech

Nina Jemeljanowa

Thum. Ian Krusz

Wyjście z kotła *)

(Opowiadanie)

— A nie myślałeś o tym, żeby pozostać z partyzantami? — spytał pewnego razu „ojciec”.

— Nie, to nie moje miejsce — odrzekł spokojnie Piotrek.

Innym razem Piotrek i „ojciec” rozmawiali swój nocleg u nauczyciela.

— Czekaj, — zapytał Piotrek ciekawie, który się do nich dołączył — przecież siedziałś przez tamtą wieś, nocowałeś może u niego?

— Gdzie tam nocować, kiedy z całego domu pozostał tylko piec... Wszystko się spaliło.

— Kiedy? A nauczyciel?

— Ee, tam cała awantura była! — I opowiedział.

W domu nauczyciela, w kilka dni po „ojcu” i Piotru, zanoceowało dwóch młodych chłopaków. Jak mówiono we wsi obaj byli z partyzanckiego oddziału. Późnym wieczorem nadjechał oficer z czterema żołnierzami, ten sam, który już był u nauczyciela. Tym razem oficer znalazł z miejsca przyszkolony dom. Żołnierze wleźli na strych i do piwnicy, ale niktogo nie znaleźli. Zaczęli sprawdzać dokumenty rodziny nauczyciela. Oficer zauważył, że poprzednio widział starszych ludzi, a ci dwaj, — młodzi. Dokumenty zbudziły w nim podejrzenie i kazał przytrzymać chłopców. Jeden z nich, we wszechjęt bójce, zranił nożem żołnierza i został zabity.

Z rozkazu oficera związano nauczyciela, i razem z drugim chłopcem zamknięto w komórce. Zasunięto zasuwę i postawiono wartownika. Zna nauczyciela zdążyła się ukryć za skrzynią w sieni i zapomniano o niej. W nocy, kiedy oficer i żołnierze już spali, kobieta wykorzystując

drzemkę wartownika przyskoczyła do komórki i wypuściła męża i chłopca.

Sąsiadów obudziły dwa, jeden po drugim wybuchy, granatów ręcznych i strzały z automatów w domu nauczyciela. Trudno było zrozumieć co zaszło.

O świcie sąsiedzi widzieli, jak żona nauczyciela wyprowadzała przez bramę niemieckie konie, wyszedł sam nauczyciel z niemieckim autem matem na ramieniu. Chłopiec siedział jako ostatni i podpalił dom. Stało się to wszystko nad ranem. W domu pozostało pięciu zabitych Niemców.

Na rano wieść opustoszała: mieszkańcy obawiając się zemsty niemieckiej uciekli do lasu razem z nauczycielem i jego żoną. Pozostało jedynie sześć zamieszkałych domów na dalekich krańcach wsi.

— A nie myślisz, że to wójt się dorwał? — zapytał Piotrek.

— Przecież to chyba prawda, — rzekł „ojciec”. — Pamiętasz Piotrek jaka to cicha, skromna kobieta, a gdy zaszła potrzeba — zdecydowała się...

Przed jego oczyma, tak jak wówczas, gdy spał na podłodze, przesuwała się żona nauczyciela, niosąca ostrożnie wielki, ciemny i delikatnymi rękami mizerne światłeczko lampki; długa jak drut smuga kopcio wahała się dotykając jej ramienia. Wyobraził sobie jak w nocy, cicho wyszła zza skrzyni i zdecydowanie ruszyła, jak nieunikniona, śmiertelna zemsta na wroga.

Na początku czwartego tygodnia wspólnej wędrowni Piotrek i „ojciec” wraz z trzecim towarzyszem doszli do wsi i jak zawsze skierowali się do stajni kółchozów. Była to stara metoda uzyskiwania nowin. Przede wszystkim, jeżeli napotykali starożytnego człowieka, zapytywali: „Nie ma czegoś do palenia?” Następnie nawiązywała się rozmowa. Jeżeli w stajni dyżurowała kobieta, obywały się bez wstępu.

Tym razem w stajni kółchozu siedział młody chłopiec. Ze smutkiem zakomunikował przybyłym, że w wsi pełno Niemców, ale przemocować można: wszyscy Niemcy popili się z okazji zdobycia Moskwy przez ich wojska i rozgromienia Armii Czerwonej. „Ojciec” i Piotrek popatrzyli na siebie uśmiechając się z niedowierzaniem. Obaj wyculi, że ten trzeci uwierzył. Pobłądł, oświadczył, że o Moskwie słyszał już wczoraj

*) Ze zbioru nowel „Cztery wiosny” który niebawem wyda P.I.W.

Dwikozy chcą produkować więcej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Jedziecie do Sandomierza, to chyba zwiedzić także fabrykę w Dwikozach, powiedzieli mi w Kielcach, a co dziwniejsze jeszcze w Warszawie. Ta mała osada pod Sandomierzem, w której mieści się od 1938 r. fabryka soków, owoców, marmelady, powideł, oraz słynnego „płynnego owocu” znana jest w całej Polsce nie tylko z etykiet na zgrabnych butelkach. W czasie okupacji dziesiątki ludzi ukrywających się przed Gestapo tu znajdowało czasowe lub trwałe schronienie a najwładzniejszymi chyba konsumentami dwikowskich marmelad i dżemów byli okoliczni partyzanci z B. Ch. i A. L.

Nie żalowałoby starań, aby jak największą część produkcji dostarczyć w ręce Niemców, a jak największa trafiła tam, gdzie trzeba — opowiada nam z uśmiechem o tamtych czasach obecny kierownik suszarni ob. Sulot, który pracował tu jako robotnik od 1940 roku.

Wszyscy robotnicy stanowią jedną zgraną grupę, rozumiejącą się wprost słowami. Dzięki temu uratowano niemal wszystkie maszyny.

Zresztą i teraz to zgranie i atmosfera zespołu całej załogi pozwoliły na znaczne przekroczenie planu produkcji w roku ubiegłym i warunkują dobrą atmosferę pracy — dodaje z dumą ob. Sulot, który jest przewodniczącym Rady Zakładowej i sekretarzem partyjnej komórki fabrycznej.

O osiągnięciach i możliwościach produkcyjnych informuje nas niedawno mianowany dyrektor fabryki ob. Mazur. Zakłady wytwarzają w Dwikozach przetwarzając rocznie: 1300 ton jabłek, 260 ton wiśni, 35 ton śliwek, 30 ton jagód czarnych, 30 ton porzeczek, 20 ton jeżyn, 15 ton gruszek, 30 ton malin, 5 — agrestu, 5 — broszkwi i moreli i 450 ton pomidorów.

Produkcja, żeby dać tylko liczbę przykładowe: ok. 400 tys. litrów tzw. płynnego owocu, 650 tys. kg. marmelady, 300 — syropu, 85 — pasty pomidorowej itd.

Zakłady nastawione są na stałą rozbudowę, ożywione duchem współzawodniczości, dumne z dobrej marki swych przetworów chcą i będą na pewno produkować więcej.

Samemu płynnego owocu mogłyby produkować do miliona litrów rocznie — jak nas zapewnia kierownik techniczny. A nie wolno zapominać, że rozszerzenie produkcji zakładów w Dwikozach oznacza nie tylko wzrost zatrudnienia ale i coraz to nowe hektary urodzajnej ziemi sandomierskiej (i nie tylko sandomierskiej, bo najlepsze np. wiśnie otrzymują Dwikozy z pow. opatowskiego) przeznaczone na sady, a to znowu równa się poważnemu wzrastaniu rocznego dochodu 2000 okolicznych rolników, członków rejonowej spółdzielni owocarsko-warzywniczej.

Nawet najbardziej grunty powia

KACIK SZACHOWY

Trzeba zgłosić zawodników w Olsztynie

W związku z zbliżającym się zakończeniem półfinalowych rozgrywek turniej o mistrzostwo Olsztyna, Zarząd OZS, powołując się na rozstrzygnięcia regulaminu turnieju wyzywa sekcje szachowe Kolejarza, Spójni i Liceum Komunikacyjnego do zgłoszenia na piśmie do dnia 25 bm. list zawodników zakwalifikowanych do finału w składach 6-cioosobowych w kolejności zdołanych miejsc w turniejach kwalifikacyjnych, oraz dodatkowo po dwóch najlepszych zawodników.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Zarząd Okręgowy Zw. Szachowego — St. Leokajtis, ul. Limanowskiego 23 — 2.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. (lb)

KACIK PORAD PRAWNYCH

Odpowiedzialność rodziców za majątek dziecka

Wanda H. Małe 5-morgowe gospodarstwo, odziedziczone przez 14-letnią córkę Pani po jej chrześnym ojcu, jest powodem ciągłych sporów z mężem Pani, który nieumiejętnie gospodarując, naraził resztówkę na duże straty. Mąż nie liczy się wcale z Pani zdaniem i na własną rękę eksploatakuje gospodarstwo, doprowadzając do jego szybkiej dewastacji. Ponieważ ustawa nakazuje rodzicom wykonywać nie zarząd nad majątkiem dziecka, zgodnie z zasadami prawnymi gospodarstwa, a mąż nie stosuje się do tego przepisu, powinna Pani zgłosić się do władzy opiekuńczej (Sąd Grodzki) z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Pyta Pani, w jaki sposób należy rozporządzać dochodami z majątku dziecka. Czysty dochód z majątku dziecka musi być przede wszystkim obracany na utrzymanie i wychowanie dziecka. Pewne dochody — z nadwyżki mają prawo pobierać i rodzice. Wierzytelni rodziców nie mają prawa egzekwowania swych należności, z tej części dochodu, która jest przeznaczona na utrzymanie dziecka. Zasadniczo rodzice nie są obowiązani do składania rachunków z zarządu majątkiem, jednak władza opiekuńcza może w każdej chwili zażądać przedstawienia tych rachunków, o ile jedno choćby z rodziców działało na szkodę dziecka.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakład Uprawy Tytoniu w Elku ogłasza przetarg na budowę magazynu na wykup tytoniu w Augustowie. Oferty kosztorysy wypełnione i podpisane wraz z dowodem złożonego wadium w Kasie Skarbowej w wysokości 1 proc. oferowanej sumy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę stacji wykupowej PMT w Augustowie” należy składać w biurze Zakładu w Elku, ul. Czerwonej Armii Nr. 26. Przetarg odbędzie się w Zakładzie w dniu 29 kwietnia 1949 r. o godz. 13-tej.

DYREKTOR ZAKŁADU UPRAWY TYTONIU
K. 171-1 w Elku

manom ze strefy wpływów amerykańskich, bo gdzie indziej np. Anglia nie mogłaby zakontraktować takiej ilości cebuli jakiej potrzebuje.

Próbowano „kapryśić” przy dostawach (już zakontraktowanych), odrzucano jeden i drugi gatunek, wreszcie zdecydowano się na cebulę suszoną, a nie surową. Dwikozy dały radę i temu — suszarnia pracowała przez dwa tygodnie na 3 zmiany, ale na czas przesuszono 400 ton cebuli i odesłano przez Gdynię do Anglii.

Na marginesie warto dodać, że Dwikozy tak jak uporczywie wprowadzają na rynek jeden z najwłaściwszych przetworów owocowych jakim jest płynny owoc, tak również uporczywie usiłują przekonać nasze gospodynie, że należy używać suszonej włośnicy, gdyż dotychczasowa praktyka stanowi marnotrawstwo w naszej gospodarce narodowej.

Miejmy nadzieję, że nasze konserwatywność na ogół gospodnie dadzą się z czasem przekonać, tak jak przekonali się do płynnego owocu jako niezastąpionego napoju szczególnie dla dzieci.

KŁOPOTY Z BUTELKAMI

Gros produkcji Dwikoz — płynny owoc i soki owocowe wymagają opakowania butelkowego i chociaż to jest słaba kalkulacja kupiecka, bo butelka jest droga, ze względu na wygody ku pującego musi to być butelka mała. Nie każdy może sobie pozwolić przecież na kupno od razu całego litra so ku wiśniowego.

Butelki muszą być z mocnego szkła, gdyż inaczej potłukłyby się na transporterze przy automatycznym nalenianiu lub przy myciu. Przy myciu zresztą tłucze się ich około 5 proc., co wzięwszy pod uwagę, koszt butelki (11 zł — ćwierćlitrowka do płynnego soku) i zapotrzebowanie roczne na butelki (ok. 2 milionów sztuk) stanowi sumę bardzo poważną.

W ramach więc systemu „O” robotnicy i kierownicy Dwikoz zastanawiają się teraz jak ograniczyć liczbę sztuk do minimum i jak zorganizować odkup butelek, co i fabryce dалоby poważne oszczędności i klientowi faktycznie obniżyłoby cenę soku, czy jabłka w płynie.

W chwili obecnej zatrudnionych jest w Dwikozach ok. 130 pracowników. Ale gdy przyjdzie sezon zaludnią się jasne hale sezonowymi robotnikami (ok. 450) którzy wprawdzie i w pośpiechu będą myć, kłając i przecierając płody sandomierskiej ziemi, ale służący przez cały rok zdrowiu całego kraju. (h. b.)

ZASTRZYKI Z CEMENTU DLA KAMIENIC

Konsylium budowniczych na warszawskim Krzywym Kole

(Korespondencja własna)

Poszarpany czworobok Rynku Staromiejskiego, mimo ruinowalności i ruin, napelnia optymizmem. „Strona Dekerta”, odbudowana jest na całej długości i przypomina wyglądem dawne, strojnie polichromowane fasady jednego z piękniejszych rynków świata.

Cała strona dekertowska ofiarowana jest Muzeum m. st. Warszawy — wyjaśnia dyr. Adam Słomczyński, który zaprosił nas tu na ekspertyzę warszawskiej Dyr. Odbudowy. Nie tylko tych parę fasad od strony Rynku, ale 11 kamienic. Tyły ich stykają się z sobą, frontem zwrócone są na Rynek, Nowomiejską i Krzywe Koło. Jest to — a raczej bę-

dzie po odbudowie — potężny blok gdzie znajdują pomieszczenia nasze zbiorcze, pracownie konserwatorskie, archiwa i biblioteki.

Eksperti: inżynierowie-statycy i architekci nadchodzą. W gronie ich widzimy młodego projektodawcę całości, inż.-arch. Stanisława Żarny. Roboty prowadzi specjalny oddział konserwatorski PPB nr 10.

Nad czym radzić będzie konsylium budowniczych? Nad zabezpieczeniem bezcennych budowli zabytkowych od dalszych zniszczeń. Niektóre kamienice, jak Czamerowska (nr 28) i Baryczkowska Wąska (bo są dwie) nr 30 dopiero od niedawna jako tako zabezpieczono. Pozostając od Powsta-

dach kamienicy „Pod Murzynkiem” by nie zniszczyć nowego układu z piaskowca. Na parterze wykonano już: plaskorzeźbę kamiennych drzwi Stolarze wykonują futryny z dębą, okuwacze dobijają nikielowe ozdoby a ślusarze wykuwają latarnie i kraty

Kamienica Baryczkowska wykończona jest od Krzywego Koła. Tam zamieszkuje pracownicy muzealni. Jest to uroczy dom zabytkowy z piękną stolarszczyzną z ciemnego dębu. Już za miesiąc wprowadzą się lokatorzy de ślicznych, jak pudełeczka, mieszkanie. Będzie to bodaj pierwszy na Starówce dom mieszkalny po grup towniej renowacji.

WINKO ZIELONOGÓRSKIE OD FUKIERA?

Najpilniejszym zadaniem — według komisji — jest dokończenie zabezpieczenia bloku muzealnego. Potrzeba na to ok. 5 mil. zł z innych obiektów na rynku kamienicy Fukiera, podciągnięta pod dach, wymaga wykończenia wnętrza. Jak dotąd, jest bez przydziału. A nuż Przemysł Fermentacyjny, idąc za radą architektów, zdecydował się urządzić tu winiarnię?

Jeszcze słowko o „stronie wiślanej”. Tu ma coś do powiedzenia majster Narożnik, namiętny „zabytkowicz”. To on odkrył i zabezpieczył szczyt murów gotyckich ze wspólną polichromią średnio-wieczną — mówi dyrektor, wskazując na sterzający występ ceglany pod daszkiem. Strona wiślana dźwiga się po odgruzowaniu. Już urosła prawie do pierwszego piętra. Jest to drugi akcent postępującej odbudowy. (wr)

Leka za woj. warszawskiego rozprezeli akcję pomocy dla usi

Uchwala zjazd lekarzy woj. warszawskiego, zainicjowanego przez Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego, dała już realne wyniki.

Pierwsze ekipy lekarskie odwiedziły cztery wieś pow. pułtuskiego, udzielając bezpłatnej pomocy 815 dzieciom i 80 dorosłym i wydając lekarstwa. Wykonano 112 zabiegów dentystrycznych.

Następny wyjazd lekarzy w teren odbędzie się 24 b. m.

CZYTELNICY PISZA

Niech Rada Gminna zainteresuje się szkołą w Zgniłowie

Szkoła w Zgniłowie w pow. Nidzicy wywiera zdecydowanie ujemne wrażenie. Uczy się tutaj 27 dzieci w lokalu, który w ogóle nie nadaje się na szkołę. Okna bez szyb, otwory zabite fekturą, brak ustępów, spluwaczek, miednicy itp.

Sport Warmii i Mazur

Sportowcy olsztyńscy stają w obronie pokoju i postępu

Zw. Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ, organ reprezentujący sportowców woj. olsztyńskiego, zrzeszonych w pionie związków zawodowych, uchwalila rezolucję, w której, jak czytamy, „...wita z radością Kongres Pokoju w Paryżu oraz zgłasza swój akces, stojąc w szeregach bojowników pokoju, potencjalnie jednocząc podlegający wojennych”.

Zw. Rada wyraziła ponadto w rezolucji przekonanie, że siła obozu pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele rozbije zakusy imperialistów anglo-amerykańskich, zobowiązując się do umacniania sportu na Warmii i Mazurach, a przez to do podniesienia tężyny fizycznej młodzieży.

— Dzieci są w większości brudne, zardzielone, przy czym — podobno — trzeba staczać walki z rodzicami, aby uzyskać zgodę na obcięcie długich włosów, które stanowią siedlisko robactwa.

Zdrżył się nawet wypadek, że kierownik szkoły po wielokrotnym upomnianiu rodziców sam ostrzygł głowę jednemu z chłopców, za co go, podobno, zaskarżono do inspektora szkolnego.

Rada Gminna winna bliżej zainteresować się szkołą w Zgniłowie, bowiem od wyglądu szkół zależy opinia gminy: „Jak cię widzą, tak cię opiszą”.

U. J. z Olsztyna

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Peron główny już gotowy na Dworcu Podmiejskim w Warszawie

Budowa przystanku podmiejskiego przy ul. Marszałkowskiej jest już właściwie na ukończeniu. Dzięki współzawodnictwu oraz Czynowi 1-Majowemu podjętemu przez robotników, przyspieszono znacznie tempo prac.

Obecnie przeprowadza się tutaj

betonowanie ostatniego peronu bocznego. Peron główny został ukończony już w Wielką Sobotę. Robotnicy przystąpili do zdejmowania oszalowań oraz układania torów. Inne ekipy robotników montują słupy trakcyjnej elektrycznej oraz daszki nad peronami.

Pierwotny termin oddania do użytku pochylni łączącej peron główny z płytą tunelu, na której stanie dworzec podmiejski, został przyspieszony. Roboty przy tej pochylni będą zakończone do końca bieżącej tygodnia.

Dn. 19 bm. rozpoczęły się prace wstępne przy budowie budynku dworca podmiejskiego przy skrzyżowaniu al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej. (Hg.)

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl § 85 — 87 Dekretu z dnia 28.1.47 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 23 kwietnia 1949 roku o godzinie 10-tej w Częstochowie, ul. Śląska Nr. 22 w składnicy I Urzędu Skarbowego, celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości, należących do Daniela Stefana: 1) Szafa na ubranie 4-ro drzwiowa, kolor ciemny, stan dobry, oszacowana na 40.000.— zł. 2) Pianino firmy „Kaischmitz” oszacowane na 60.000.— zł. 3) Radio „Telefunken” 5-cio lampowe oszacowane na 30.000.— zł. 4) Kredens pokojowy ciemny oszacowany na 40.000.— zł. 5) Lustro tremo — 25.000.— zł. 6) Biurko dębowe, jasne — 15.000.— zł. 7) Maszyna do szycia „Singer” — 30.000.— zł. 8) Otmiana kryta zielonym płuszem — 30.000.— zł. 9) Komplet platerów na 6 osób — 20.000.— zł. 10) Dywan długi na podłogę — 10.000.— zł. 11) Zegar elektryczny stojący — 10.000.— zł. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do godziny 10-tej w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego.

Zgodnie z art. 88. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84) przetarg rozpocznie się od wywołania ceny. Cena wywołana jest połową sumy oszacowania. K. 566-1 I. URZĄD SKARBOWY W CZĘSTOCHOWIE

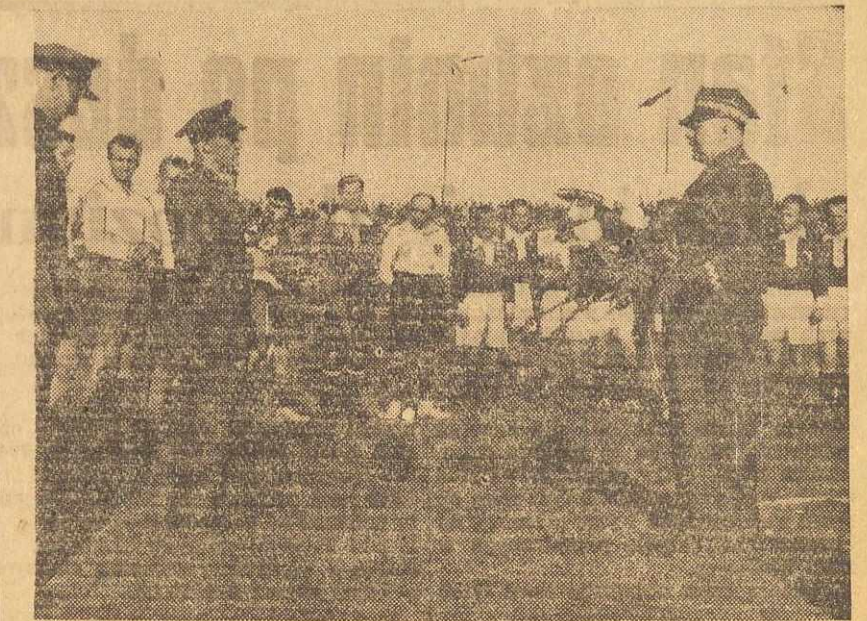
URZĄD WOJEWÓDZKI OLSZTYŃSKI

Wydział Administracyjno-Prawny Nr. AP-C-24/66 Lewitt Zbigniew — zmiana nazwiska Urząd Wojewódzki Olsztyński podaje do wiadomości, że obywatelowi Lewitt Zbigniewowi, synowi Józefa i Wandy - Marii z d. Nowicka, urodzonemu dnia 4 stycznia 1922 r. w Białymstoku, zamieszkałemu w Prubutach, pow. Susz, zezwolono na zmianę nazwiska „Lewitt” na nazwisko „Dobrzyński”. 230-1

WEŁNĘ OWCZĄ — kupuje i wymienia na włóczki

K 228-1 BYDGOSKA PRZEDZALNIA Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67, od godz. 8-15, w sobotę od godz. 8-13. Tel. 13 52

Piłkarze Pragi w Warszawie



Podczas Świąt światła w Polsce czolowe drużyny czeckie. W Warszawie przelali ATK rozegrali spotkanie z Polonią i Legią przegrywając 2:3 i remisując 0:0. Na zdjęciu powitanie gości. Prezes Legii gen. Bortolowski wręcza kwiaty kierownikowi drużyny czeckiej pułk. Kovarikowi.

ZASTRZYKI Z CEMENTU DLA KAMIENIC

Konsylium budowniczych na warszawskim Krzywym Kole

(Korespondencja własna)

Poszarpany czworobok Rynku Staromiejskiego, mimo ruinowalności i ruin, napelnia optymizmem. „Strona Dekerta”, odbudowana jest na całej długości i przypomina wyglądem dawne, strojnie polichromowane fasady jednego z piękniejszych rynków świata.

Cała strona dekertowska ofiarowana jest Muzeum m. st. Warszawy — wyjaśnia dyr. Adam Słomczyński, który zaprosił nas tu na ekspertyzę warszawskiej Dyr. Odbudowy. Nie tylko tych parę fasad od strony Rynku, ale 11 kamienic. Tyły ich stykają się z sobą, frontem zwrócone są na Rynek, Nowomiejską i Krzywe Koło. Jest to — a raczej bę-

dzie po odbudowie — potężny blok gdzie znajdują pomieszczenia nasze zbiorcze, pracownie konserwatorskie, archiwa i biblioteki.

Eksperti: inżynierowie-statycy i architekci nadchodzą. W gronie ich widzimy młodego projektodawcę całości, inż.-arch. Stanisława Żarny. Roboty prowadzi specjalny oddział konserwatorski PPB nr 10.

Nad czym radzić będzie konsylium budowniczych? Nad zabezpieczeniem bezcennych budowli zabytkowych od dalszych zniszczeń. Niektóre kamienice, jak Czamerowska (nr 28) i Baryczkowska Wąska (bo są dwie) nr 30 dopiero od niedawna jako tako zabezpieczono. Pozostając od Powsta-

— Dzieci są w większości brudne, zardzielone, przy czym — podobno — trzeba staczać walki z rodzicami, aby uzyskać zgodę na obcięcie długich włosów, które stanowią siedlisko robactwa.

Zdrżył się nawet wypadek, że kierownik szkoły po wielokrotnym upomnianiu rodziców sam ostrzygł głowę jednemu z chłopców, za co go, podobno, zaskarżono do inspektora szkolnego.

Rada Gminna winna bliżej zainteresować się szkołą w Zgniłowie, bowiem od wyglądu szkół zależy opinia gminy: „Jak cię widzą, tak cię opiszą”.

U. J. z Olsztyna

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Peron główny już gotowy na Dworcu Podmiejskim w Warszawie

Budowa przystanku podmiejskiego przy ul. Marszałkowskiej jest już właściwie na ukończeniu. Dzięki współzawodnictwu oraz Czynowi 1-Majowemu podjętemu przez robotników, przyspieszono znacznie tempo prac.

Obecnie przeprowadza się tutaj

betonowanie ostatniego peronu bocznego. Peron główny został ukończony już w Wielką Sobotę. Robotnicy przystąpili do zdejmowania oszalowań oraz układania torów. Inne ekipy robotników montują słupy trakcyjnej elektrycznej oraz daszki nad peronami.

Pierwotny termin oddania do użytku pochylni łączącej peron główny z płytą tunelu, na której stanie dworzec podmiejski, został przyspieszony. Roboty przy tej pochylni będą zakończone do końca bieżącej tygodnia.

Dn. 19 bm. rozpoczęły się prace wstępne przy budowie budynku dworca podmiejskiego przy skrzyżowaniu al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej. (Hg.)

Odpowiedzi

STALY CZYTELNIK Z OKECIA. Gospodarz nie ma prawa wyrzucić Pana z mieszkania. Jeśli opłaca Pan komornemu to Adm. nistracja winna wystawić pokwitowanie. W sprawie założenia światła należy zwrócić się do Elektrowni Miejskiej. J. S. Nie wiemy czy ma Pani udział w przedsiębiorstwie handlowym, czy w warsztacie rzemieślniczym, konkretnej więc odpowiedzi, w jakiej wysokości należy opłacać czynsz, udzielić nie możemy. Za fałszywe zeznanie grozi odpowiedzialność. STALA CZYTELNICZKA Z POZNANIA. Przynajmniej Pan renty w wysokości 3.500 zł. a dla dzieci po 2.500 zł. Łącznie więc powinna Pani otrzymywać zł. 8.500 zł. Jeśli otrzymuje Pani mniej, należy zwrócić się z reklamacją do Państwowego Zakładu Emerytalnego.

DEZERTER. Informacje na temat terminu powołania do wojska oraz okresu pełnienia służby otrzyma Pan w Rejonowej Komendzie Uzupelnień. SZAROTKA. Kursy buchaltteryjne w Warszawie mieszczą się przy: ul. Miedzyszyńskiej 106, Hożej 88, Mokotowskiej 61, Radzkiej 22/24 i Sikorskiego 29. ANDRZEJ RYTTEL. W sprawie niedoprowadzenia listu przeprowadzamy dochodzenie. IRENA SZULIK. Radzimy zwrócić się do Ośrodka Współdziałania Społecznego na swoim terenie, który po przeprowadzeniu dochodzenia zapiekuje się Pani dziećmi. CZYTELNIK. Do szkół wojskowych może na się dostać wyłącznie za pośrednictwem Rejonowej Komendy Uzupelnień. W sprawie tej należy więc zwrócić się bezpośrednio do RKK.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Przemysłu Miejskiego w Olsztynie sprzedaje w drodze nieograniczonego przetargu samochód ciężarowy marki „Büssing” 1,5 tony, wymagający remontu. Samochód znajduje się w Państwowych Warsztatach Mechanicznych Olsztyn, Kętrzyńskiego 5. Oferty z podaniem zaferowanej ceny należy składać w zapieczętowanych kopertach do Dyrekcji (Olsztyn, ul. Stalina 21) do dnia 5 maja 1949 r. godz. 10.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 maja o godz. 12.00 w lokalu Dyrekcji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo przeprowadzenia przetargu ustnego. JK. 231-1

Na froncie akcji siewnej

Stan ozimin po deszczach poprawia się zblizajac się do poziomu roku ubiegłego

Stan ozimin na naszym terenie, które już po ukazaniu się spod śniegu wyglądały zupełnie zadawalająco i oceniane były przez fachowców rolnych według stopni kwalifikacyjnych od 0 do 5 — na 3 i 3,5, po ostatnich ciepłych deszczach poprawił się znacznie, zbliżając się do poziomu z roku ubiegłego.

Jakie to ma znaczenie dla naszego rolnictwa, niech na to pytanie odpowiedzą nam cyfry, przedstawiające wielkość obsianego w zeszłym roku obszaru zbóż ozimych i jego stosunek do obszaru zbóż jarych, planowanych w roku bieżącym.

Jesienią roku ubiegłego sami tylko

Drugie w tym miesiącu posiedzenie plenarne OWRN

Dnia 26 bm. odbędzie się drugie w tym miesiącu posiedzenie plenarne OWRN z porządkiem dziennym, obejmującym m. in. sprawozdanie z wykonania budżetu Olsztyńskiego Woj. Zw. Samorządowego za rok 1948 i komisji kulturalno-oswiatowej.

Poza tym omawiane będą dotyczący sowe wyniki kampanii siewnej, akcji H, oraz wpływów z podatku gruntowego. (1)

Dalszy rozwój zielarstwa zapewnia akcja kontraktowania

Rozwijające się z roku na rok zielarstwo w woj. olsztyńskim stanowi niepoślednią pozycję w naszym docho dzie społecznym.

Chcąc jednakże przyczynić się do dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu rolniczego i ująć go w gwołi uregulowania produkcji w ramy planowej gospodarki, Centrala Rolnicza po raz pierwszy w tym roku zakontraktowała pewną ilość hektarów międy pieprzowej, która stanowi przedmiot eksportu. Ponadto instytucja ta planuje zakup 40 ton ziół dziko rosnących.

Z ramienia Centrali Rolniczej doko

robnicy rolnicy w woj. olsztyńskim obsieli zaliczając 200.243 ha, pszenicą 20.794 ha, jęczmieniem 280 ha, rzepakiem 1.973 ha i pastewnymi 203 ha. Ponadto państwowe gospodarstwa rolne mają pod zbożami ozimymi 35.496 ha, co razem z własnością chłopską stanowi pokazy obszar 258.990 ha.

Pod zboża jare plany wiosennej akcji siewnej dla gospodarstw chłopskich i PGR przewidują: pszenicy 30.571 ha, jęczmienia — 65.357 ha, owsa 91.581 ha, mieszankę zbożowych — 18.329 ha, gryki 6.000 ha i prosa — 2.000 ha. Razem 209.809 ha.

Już samo zestawienie powierzchni zbóż ozimych i jarych, które wykazuje zdecydowaną przewagę tych pierwszych, daje miarę ich znaczenia w ogólnej produkcji zbóż w naszym województwie. Tak naprzykład o zaopatrzeniu naszego terenu w żyto prawie wyłącznie decydują zbiory ozimin, bo wiemy w bieżącej kampanii wiosennej

niywać będą transakcji powiatowe związki gminnych spółdzielni w powiatach Olsztyn, Mrągowo, Nidzica, Biskupiec, Pasiek, Morąg, Giżycko i Pisz, oraz spółdzielnie gminne w Dobrym Mieście i pow. olsztyńskim. Spółdzielnie położone na terenie innych powiatów nie będą przeprowadzały skupu.

Skupem objęte zostaną następujące ziola przemysłowe i lecznicze: tymianek, kminek, lubczyk, majeranek, arcydzięgiel, komosa meksykańska, malwa leśna, prawoślaz, tyśiancznik, dziewanna i wiele innych. (1)

Galeria malarstwa na zamku wzbogaci się o szereg cennych dzieł

Przed świętami w Naczelnej Dyrekcji Muzeów w Warszawie odbyła się konferencja pod przewodnictwem prof. dr. Lorentza, poświęcona sprawie dzieł sztuki w większych muzeach w kraju.

Omówiono szereg najważniejszych zagadnień, związanych z rozwojem i dalszą organizacją tych działów, oraz dokonano przydziału dzieł sztuki, zakupionych przez Specjalny Centralny Ko

mięty Zakupów przy Ministerstwie K. i Szt.

Galerii malarstwa polskiego, już istniejącej w olsztyńskim muzeum na zamku, przyznano szereg bardzo cennych dzieł malarskich, związanych tematycznie z charakterem naszego terenu.

W najbliższym czasie otrzymamy na stępujące obrazy: Skoczyła, „Młóćka”, Fałata, „Las w zimie”, Masłowski „Pejzaż z krowami”, Pańkiewicz „Dzieci” i Ejsmonda „Patrol powstańczy”.

Warto nadmienić, że ostatnio na warszawską wystawę pośmiertną zmarłego malarza F. Kowarskiego muzeum nasze wypożyczyło jeden z najlepszych pejzaży tego artysty, znajdujący się w posiadaniu naszej galerii malarstwa na zamku. (n)

Dzień Olsztyna

UWAGA, STUDENCI!
Jutro, dnia 22 bm. w sali b. Studium Prawno-Administracyjnego na Starym Mieście odbędzie się o godz. 19 zebranie studentów wszystkich lat studiów. (mag)

STACJA PRZECIWMALARYCZNA
Przy Miejskim Ośrodku Zdrowia (ul. Partyzantów 75) powstała stacja przeciwmalaryczna. W związku z tym wszystkie osoby, które chorowały w roku ubiegłym na zimnicę (malarię) powinny się tam zgłosić do kontroli w terminie do 30 bm. w godzinach od 8 do 10. (tu)

CIEMNOŚCI POD LASEM
Część ulicy Rybki pod lasem już od ubiegłych świąt tonie w ciemnościach, bowiem zgasała lampa u zbiegu z Al. Przyjaciół. Również na placu przed sklepem „Mazur” przy tejże ulicy jest ciemno. A podobno Zarząd Mięjskiemu nie brak zarówek... (ri)

HARCE ROWERZYSTÓW
Wzaz z wiosną odżyła w naszym mieście plaga rowerzystów, którzy bez ceremonii — szczególnie na przedmieściach — harują po chodnikach. Mam nadzieję, że harce te potrafi ułurcić nasza MO, która tyle już porządku wprowadziła w życie naszej ulicy. (ri)

W Kętrzynie powstaje ośrodek produkcji sprzętu sportowego

(Od naszego korespondenta)

Centralne warsztaty sprzętu sportowego w Kętrzynie należą do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, które

CO i GDZIE? W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Józefa — „Miłość śród wieków”, godz. 19.30.
Kino „Polonia” — „Cygański tabor” prod. radz., godz. 16.00, 18.00 i 20.00.
Kino „Mazur” — „Tajemnica wywiadu” prod. francuskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30, doz. od 18 lat.
Apteka dyżurna — Staromiejska, Stare Miasto 2.
Pogotowie U. S. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta 12 — 16 i 20 — 7, tel. 21-21.
Straż Pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU
Kino „Bałtyk” — „Guramiszwilli”.
Kino „Mars” — „On czy ona”.
Pogotowie U. S. (Bieleńska 18), czynne w godz. 20 — 8, tel. 49. Straż Pożarna — tel. 6.

SPORT WARMII I MAZUR

...Książek strzela 5 bramek na meczu z Gwardią—Wąbrzeźno

Jedyną świąteczną imprez w Olsztynie był w ub. poniedziałek towarzyski mecz piłki nożnej Gwardii Olsztyńskiej i jej imienniczki z Wąbrzeźna. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:4 (3:3).

Gwardia olsztyńska wystąpiła w nieco osłabionym składzie bez Sawki, Tołkowskiego i Treli. Wąbrzeźno miało wyraźną przewagę techniczną i taktyczną. Goście lepsi w polu, ustępowali jednak przeciwnikowi pod bramką zaprzeczając z powodu nieudolności swego dość słabego napadu wiele okazji do strzelenia gola.

Technice Wąbrzeźna gospodarze przeciwstawili skutecznie (jak to wiadać z wyniku) ambicję i ofiarną, co

siew żyta na terenie drobnej własności rolnej w ogóle nie jest przewidywany.

Po zakończeniu wiosennej kampanii na roli będziemy mieli, włączając w to PGR, pod żytem około 225.000 ha, pod pszenicą — ok. 53.000 ha, pod jęczmieniem — ok. 66.000 ha i pod owsem ok. 1000.000 ha. Razem łącznie

Nie popisał się nasz teren w akcji werbowania związkowców na członków Spółdzielni Spożywców

Na ostatniej konferencji, zwolanej z inicjatywy Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” w Olsztynie, w której wzięli udział przedstawiciele 10 spółdzielni spożywców, CZS, KCZZ, OKZZ i PZPR, podsumowano wyniki akcji werbowkowej wśród związkowców do spółdzielni spożywców, za

kończoną w dniu 15 bm.

Ogólnokrajowa akcja werbukowa odbyła się, jak wiemy, w ramach współzawodnictwa między Polską i Czechosłowacją oraz w ramach współzawodnictwa międzyokręgowego.

TYLKO PIĘĆ MIAST
Pięć miast powiatowych naszego województwa osiągnęło w tej akcji pełne 100 proc. werbunku. Wynikami tymi mogą poszczycić się spółdzielnie spożywców w Moragu, Pisz, Braniewie, Iławie i Mrągowie.

Wielką spółdzielnią „Mazur” w Olsztynie zdystansowały takie placówki, jak „Ostoja” w Kętrzynie i „Zjednoczenie” w Szczytnie. Spółdzielnie w Lidzbarku, Pasleku, Giżycku i Ostródzie osiągnęły od 53 proc. do 68 proc. werbunku w stosunku do liczby miejscowych członków związków zawodowych.

Spółdzielnia „Mazur” w Olsztynie, jak wynikało ze sprawozdań, zwerbowała 3896 nowych członków, osiągając na dzień 15 bm. ogółem 8967 członków, co w stosunku do liczby członków związków zawodowych w naszym mieście stanowi zaledwie 74,6 proc. Należałoby z tego wyciągnąć wniosek, że spółdzielnia „Mazur” pod względem organizacyjnym nie stanowiła w tym wypadku na wysokości zadania, wykazując wiele beczradności w pokonywaniu trudności.

W CAŁYM WOJEWÓDZTWIE
Akcja werbukowa dała naszym województwu 10.867 nowych członków spółdzielni. Stanowi to w stosunku do ogólnej liczby członków związków zawodowych w wyżej wymienionych miejscowościach (27.588) zaledwie 40,2 proc.

W dniu 15 bm. liczba członków spółdzielni spożywców wynosiła 21.110 osób, co stanowi wzrost prawie o 100 proc. w stosunku do stanu z dn. 15 lutego br. Natomiast w stosunku do ogólnej liczby członków związków zawodowych stan z dn. 15 bm. stanowi zaledwie 78 proc.

Hasło więc — „Každy członek związku zawodowego członkiem spółdzielni

z gryką i prosem — ponad 450.000 ha zbóż ozimych i jarych.

Jak się dowiadujemy ponadto, akcja siewna mimo przerwy świątecznej postępuje normalnie i zgodnie z planami dekadowymi. W dniu jutrzejszym będziemy już mogli podać dane cyfrowe, dotyczące wykonania planu w drugiej dekadzie bież. miesiąca. (1)

spżywców” — w naszych warunkach jest jeszcze pustym dźwiękiem. I to mimo, że od momentu rozpoczęcia akcji werbukowej, a więc od 15 lutego odbyły się 183 zebrania pracowników różnych zakładów pracy, w których ogółem wzięło udział 9610 osób. Fakty te są wymowne i nie wymagają chyba komentarzy.

ZOSTALIŚMY ZDYSTANSOWANI

Fundusze udziałowe spółdzielni z 13.237 tys. zł w dniu 31 grudnia ub. r. wzrosły w okresie akcji do 14.169 tys. zł. Przyrost kapitału udziałowego wyniósł więc 932 tys. zł. Nie jest to wiele, bo zaledwie 8,5 proc. funduszu udziałowego w stosunku do liczby nowozwerbowanych członków. Na

jak wykazały obliczenia, Biskupiec posiada jeszcze ponad 30 budynków, w pełni nadających się do remontu. Specjalnie podkreślam słowo remont, bowiem odbudowa byłaby w tym wypadku pojęciem niewłaściwym. Domy, o których mowa, wymagają jedynie niewielkich wkładów. A więc piece, ramy okienne, tu i ówdzie podłogi lub dachy.

Biskupiec ma przyszłość ale rozwój jego wymaga remontu domów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Te całe, a jednak pustą straszaczkę dotychczas domy są czarną plamą na siumieniu miasta. Lecz przynajmniej trzeba, by odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie moze i nie powinna obarczać sumienia włodarzy Biskupca.

Dość wspomnieć, że miasto otrzymało w ubiegłym roku 2 miliony 100 tysięcy zł na odbudowę. Rzecz prosta, że w ramach tak skromnej kwoty trudno było myśleć o prze-

DOMY, KTÓRE STRASZĄ

rowadzeniu poważniejszych remontów.

Zabezpieczono zatem kilka budynków, nadających się do remontu. Ograniczono się przy tym z konieczności do remontów zewnętrznych. Na wykończenie wnętrz nie starczyło już pieniędzy.

A w tym roku? Dotacje, bo o nich jedynie może być mowa, zawiady. W rezultacie wielu domom grozi zagłada, bowiem czas robi swoje, a i ludzie, ci z niewyplenionego jeszcze gatunku szabrowników, niszczą dobro państwowo.

Wiele z tych domów oglądałem. Kilka z nich znajduje się w samym śródmieściu. Można by w nich pomieścić instytucje, przeniesione chociażby z przeludnionego Olsztyna.

Nasi korespondenci donoszą:

ELBLĄG. — Dzięki interwencji PZPR u władz centralnych robotnicy elbląskich zakładów przemysłowych uzyskali przydział tłuszczu na bony. Robotnicy zakładów mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego i fabryki wyrobów metalowych otrzymywać będą z Centrali Mięśnej po 15 kg tłuszczu zwierzęcego, który będzie rozporządzany dekadowo w zakładach pracy. (mx)

BISKUPIEC. — W Tejstymach odbył się wieczór świetlicowy dla pracowników PGR i działu szkolnej, w którym wzięli udział M. Worotyński, Śpiewak wykonał szereg arii operowych oraz pieśni ludowe — polskie, rosyjskie i ukraińskie. Dzieci mięjskiej szkoły podstawowej popisywały się deklamacjami. (em)

OSTRÓDA. — Na terenie miasta przeprowadzono remonty szkół kosztami 390 tys. zł, przyznanych przez Miństerstwo Oświaty. (mr)

OSTRÓDA. — MRN postanowiła rozwiązać mięjską komisję sanitarną, a na jej miejsce powołała mięjską komisję zdrowia, w skład której weszli ob. ob. Z. Klimasowa (przewodnicząca) z ramienia MRN, W. Okumiewska z PZPR, K. Jarząbek z ZSCh, lekarz powiatowy dr Ożdziński, oraz przerw

Sieć punktów skupu nabiału i drobiu będzie w tym roku znacznie rozbudowana

Przed świętami odbyła się w Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich konferencja z udziałem przedstawicieli Zw. Samopomocy Chłopskiej, CZS, Centrali Rolniczej, Centrali Mięśnej, oraz kierowników działów handlowych Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Celem obrad było uzgodnienie wspólnej pracy na odcinku mleczarskim, jajczarskim, drobiarskim i pierzarskim. Plan pracy na rok bieżący przewiduje zwrócenie szczególnej uwagi na organizację sieci punktów skupu mleka, jaj, drobiu i pierza. Przewiduje się więc między innymi organizację skombinowanych punktów skupu przez dwie centrale: mleczarsko-jaj

czarską i rolniczą. Miejsca tych punktów są już wyznaczone w terenie.

Będą to w zasadzie filie Centrali Rolniczej, działalność ich jednak będzie ściśle zharmonizowana z działalnością Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, a kierownicy ich będą specjalnie przeszkoleni w najbliższym czasie przez Centralę Mleczarsko-Jajczarską. Punkty skupu zostaną w międzyczasie zaopatrzone w techniczne urządzenia.

Jeśli chodzi o zagadnienie jajczarskie to w chwili obecnej pracuje na terenie naszego województwa 80 punktów skupu jaj, w tym 20 gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Plan na rok bieżący przewiduje organizację dalszych 40 punktów. W ten sposób zakończona zostanie, przynajmniej na razie, akcja organizacyjna Centrali. Dalsze zwiększenie ilości punktów skupu zależne będzie wyłącznie od rozwoju gospodarczego terenu.

Odcinek drobiarski omówimy oddzielnie. (1)

W ramach Czynu 1-majowego porządkowanie dróg

Pracownicy drogowi pow. olsztyńskiego postanowili na zebraniu swego związku zawodowego uporządkować wszystkie drogi bite do dnia 24 bm., a nie jak poprzednio planowano — do 1 maja.

Drogowcy zobowiązali się także poczynić przy wykonaniu tych robót jak najdalej idące oszczędności. (gm)

Kontrola w systemie oszczędnościowym

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Olsztynie organizuje konferencję z udziałem inspektorów kontroli wszystkich władz, urzędów państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych. Obrady toczą się będą w sobotę dn. 23 bm. w sali OWRN przy ul. Artyleryjskiej.

Na porządku dziennym znajdują się następujące zagadnienia: podstawowe

zadania kontroli państwowej, wewnętrznej i społecznej w świetle obowiązujących przepisów i w oparciu o czynnik społeczno-polityczny, oszczędność, jako podstawa należytej gospodarki i obowiązki kontroli w systemie oszczędnościowym.

Referaty wygłosią inspektorzy N. I. K. mgr. Amrugowicz, ob. Gałatko, ob. Hollik i ob. Nowakowski. (1)

NA DRODZE ROZWOJU

Czy Biskupiec ma przed sobą przyszłość gospodarczą? Trudno to dziś przewidzieć. Wydać się jednak, że tak, bowiem już dziś, a są to zaledwie pierwsze kroki miasta na drodze do rozwoju, posiada doskonale pracujący, duży tartak, państwową stolarnię mechaniczną, w której wyrabia się między innymi i beczki, słodownię, młyn, rozbudowane i dobrze rozwijające się spółdzielnie, oraz szereg pomniejszych warsztatów.

Posiada wreszcie oparcie o dwa duże zakłady ceramiczne, które znajdują się wprawdzie o kilka kilometrów za miastem — w Naidymowie i Parlicach Wielkich, niemniej jednak Biskupiec jest dla nich bramą, przez którą prowadzi droga ku wszystkim ośrodkom w kraju.

Wydać się więc, że miasto ma w przyszłości zapewniony rozwój. Rozwój ten mógłby być niewątpliwie przyspieszony, gdyby spełniony został drugi z kolei po mieszkaniowym problem, a mianowicie komunikacyjny. Ale ten problem wymaga osobnego omówienia.

Likwidacja WKOS i PKOS-ów

Wojewódzka komisja likwidacyjna do spraw przejścia placówek po b. WKOS przystąpiła już do pracy. Na ostatnim posiedzeniu ustalono kolejność działania, oraz skierowano do wszystkich powiatów instrukcję i zarządzenia w sprawie likwidacji PKOS-ów. (tu)

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA
Spółdzielnia Powszechna „Luzancka” w Giżycku, woj. olsztyńskiego poszukuje: a) księgowego — bilansisty samodzielnego na przebitkę na stanowisko kierownika działu finansowego, uposażenie w/g zbiorowego układu pracy dla pracowników spółdzielczych; b) księgowych bilansistów na przebitkę. K. 215-0

LOKALE
Pokoju z oddzielnym wejściem poszukuje. Zgłoszenia do Administracji pod „Muzyk”. 385-1

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY
Zgubiono zaświadczenie na Krzyż Walecznych, oraz sześć medali za wojnę na nazwisko Barczak Zbigniew Lidzbark — War. K. 37-1
Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKO Olsztyn na nazwisko Daniel Gerhard s. Pawła, urodz. 1920, zam. Olsztyn, Wyzwolenia 22. 382-0
Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKO Olsztyn na nazwisko Sternik Władysław s. Józefa, urodz. 1920, zam. Olsztyn, Grabrowskiego 7. 380-0

Skradziono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Lidzbark Warmiński na nazwisko Teichert Alojzy, zam. w Lidzbarku Warmińskim. 383-1
Dnia 17 bm. zgubiono damski złoty zegarek. Znalazcę proszę o zwrot Olsztyn, Rynek 29 Święcka. 386-1
Zgubiono książkę wojskową RKO Olsztyn Seria AO12270 z dnia 31 mar. ca 1949 na nazwisko Rudnicki Bolesław, urodz. 1920 r., zam. wieś Olszewnik, gm. Frankowo, pow. Reszel. 384-0
Zgubiono kartę ewidencyjną Nr. 52/48 wydaną przez Starostwo Powiatowe Ostróda na nazwisko Rogalski Paweł, zam. w Tabcorz. 381-1
Zgubiono kartę rejestracyjną RKO Jajczarowy Nowy, woj. Iwowski, Kawiak Jan, syn Józefa, urodz. 1922 r., zam. Olsztyn, Zw. Jaszczurczego 21. 382-0
Zgubiono kartę rejestracyjną i zaświadczenie lekarskie RKO Morąg, oraz akt służby cywilnego wydany w Kistulicach na nazwisko Woźniak Wacław, zamieszkały w Jędrzychowie, pow. Susz Kr. 223-0